

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie** . . . . . 32 K, **ówierócznie** 8 K — h. **rocznie** . . . . . 24 K, **ówierócznie** . . . . . 6 K, **półrocznie** . . . . . 16 K, **miesięcznie** 2 K 70 h. **półrocznie** . . . . . 12 K, **miesięcznie** . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierócznie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenna.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . 24 K  
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . 12 K  
ówierócznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . 6 K  
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 K

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 K — h  
półrocznie . . . . . 16 K — h  
ówierócznie . . . . . 8 K — h  
miesięcznie . . . . . 2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ówieróczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ówieróczni . . . . . 1 K 50 h  
miesięczni . . . . . — K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 K  
półrocznie . . . . . 4 K  
ówierócznie . . . . . 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska“ wstąpiła z pierwszym styczniem w drugie stulecie swego istnienia. W felietonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Kornela Makuszyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Macieja Wierbińskiego, Gabrieli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i. Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował podoficera rachunkowego I. klasy 57 p. p., Stanisława Markiewicza, kancelistą w sądzie powiatowym w Kętach.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 stycznia.

### Z położenia.

Wiedeńskie dzienniki podają zgodną informację, że Prezydium Koła polskiego,

składające się z pp. Stwiertni, Stapińskiego i Górskiego, zjawilo się wczoraj u br. Biennertha, celem zawiadomienia go oficjalnie, że obecnie kierują sprawami Koła trzej wiceprezydenci.

Na konferencji tej szef gabinetu podniósł konieczność szybkiego załatwienia przedłożenia bankowego i wyraził nadzieję, że obecnie aparat parlamentarny bez przeszkody funkcjonować będzie.

Członkowie Prezydium Koła przypomnieli szefowi gabinetu, jak wielką wartość przywiązuje Koło polskie do przyobiecanej przez P. Prezydenta Ministrów b. Prezesowi Koła, dr. Głabińskiego, oświadczenia w sprawie dróg wodnych, a w końcu prosili br. Biennertha, aby z tem oświadczeniem nie zwlekał.

W hotelu Sachera Wiceprezes Koła polskiego dr. Górski, wydał onegdaj obiad na cześć nowych PP. Ministrów polskich. Przybyli PP. Ministrowie dr. Głabiński i Zaleski. Byli obecni także P. Prezydent Ministrów br. Biennerth, P. Minister oświaty hr. Stuerghk, jak również b. Ministrowie Biliński i Dulęba. Ani mów politycznych, ani toastów, nie wygłaszano.

Z kół parlamentarnych podaje *N. Fr. Presse* wiadomość, że mianowanie hr. Thuna na Namiestnikiem Czech nastąpi we środę lub czwartek przyszłego tygodnia. Przy zamianowaniu zachowane będą formy używane w odniesieniu do b. Prezydentów Ministrów. Przedewszystkiem Najj. Pan dokona mianowania w drodze Najw. pisma Odręznego.

Z powodu audyencyi hr. Thuna u Najj. Pana otrzymała wiedeńska *Zeit* ze źródła, jak twierdzi, dobrze poinformowanego następujące wywody:

Jestto najzupełniej zgodne z wymaganiami dworskiej kurtoazji, jeśli Monarcha przed uczynieniem tak doniosłego kroku, jak obsadzenie Namiestnictwa czeskiego, korzysta ze sposobności celem bezpośredniego porozumienia się z kandydatem. Ze Najj. Pan pragnął osobiście usłyszeć od hr. Thuna, jakie jest jego zdanie o sprawie, to tem mniej może dziwić, iż stanowisko polityczne i towarzyskie b. Prezydenta Ministrów było dla Monarchy tylko ułatwieniem. Zresztą fakt

przyjęcia hr. Thuna na prywatnej audyencyi tłumaczy się już dostatecznie zajęciem, jakie Najj. Pan okazuje wobec sprawy ugody czeskiej. Hr. Thun był niejako duchowym motorem ostatnich konferencyj praskich i uchodzi za jednego z najlepszych znawców politycznych i narodowych stosunków swego kraju. Nie więc dziwnego, że Najj. Pan pragnąc przedewszystkiem od kogoś powołanego zasięgnąć informacji o stosunkach w Czechach i o stanie zabiegów o ugody narodowościową, zwrócił się do hr. Thuna. Monarsze zależało jeszcze i na tem bardzo, aby poznać specjalny program ugody hr. Thuna, który to program przeprowadzony zostałby przy pomocy praskiego Namiestnictwa w razie, gdyby hr. Thun został Namiestnikiem.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną — kończy *Zeit* — że w Najw. piśmie Odręcznym, które — zapewne w ciągu przyszłego tygodnia ogłosi nominację hr. Thuna na Namiestnika czeskiego, — wbrew pogłoskom, nie będzie zaznaczone odrębne stanowisko, jakie hr. Thun zajmie na posterunku Namiestnika.

*Reichspost* pisze: Pomysł uczynienia Namiestnika Czech Ministrem bez teki niełatwo dałby się pogodzić z konstytucją i ustrojem Państwa. Niemniej jednak trudno mieć coś przeciwko temu, by powołano do władzy Namiestnika specjalnie upatrzono dla akcyi ugodowej i aby wyposażono go w tym celu w specjalne pełnomocnictwa. W rozmowach w gronie polityków dał się słyszeć wyraz *homo regius*. Takiej formy rządu nie zna, co prawda, konstytucya nasza, z czego jednak nie wynika, by nie usprawiedliwiła jej nadzwyczajność stosunków, zwłaszcza, że konstytucya pozostawia Monarsze najzupełniejszą swobodę rozstrzygnięcia.

Jak zaznaczyliśmy wczoraj, *N. Fr. Presse* wobec przypuszczalnej nominacyi hr. Thuna zajęła bardzo nieprzychylnie stanowisko. Wbrew jednakże nawoływaniom tego organu niemiecka prasa wolnomysłna w Czechach nie dała się porwać animozji, owszem, wcale sympatycznie wyraża się o hr. Thunie, jako przyszłym Namiestniku. *Prager Tageblatt* wyraża nadzieję, że hr. Thun jako Namiestnik unikać będzie konfliktów z Niemcami i że w akcyi swej nie wyjdzie po za ramy pośrednictwa.

## Z WARSZAWY.

(Epitaphium. — Reminiscencye sylwestrowe. — „Nowa Warszawa“. — Wystawa jubileuszowa w „Zachęcie“. — Teatr kukiełek. — Błędne koło arcyzmu. — Karnawałowe horoskopy. — Reduta prasy).

(Dokończenie).

Ala pytam, jaką estetyczną rozkosz znaleźć może oko wykształcone na wspaniałych gestach tragików, i ucho nawykłe do tego, by mu rozdzieloną pomiędzy kilka osób myślową kreacyę autora dramatycznego takich właśnie kilka osób interpretowało, jaką pytam rozkosz znajdują te oba zmysły w patrzeniu na sztywne, automatyczne ruchy kukiełek i w słuchaniu deklamacyi manewrującego niemi za kotarą impresarya, który przecież nie może być głosowym Pinettim i jak tamten na raz w kilku miejscach dokumentować swą obecność, mieć w gardle ochryplą bas starca, baryton męża, tenor młodzieńca, alt matrony, sopran niewiasty i szczebiot dziewczęcia. Będzie to więc zawsze jakaś parodia, jakieś udawanie niewiadomo na intencję jakiego króla pruskiego przedsięwzięte.

A mimo to moda kukiełek idzie w górę; prymitywiści teatralni chcą wmdówić w ogół, że ideałem scenicznym jest właśnie taka prostota do jakiej za czasów Szekspira stosowano się z musu, pisząc na kawałku płótna „to jest mur“ a na wywróconej skrzynce „to jest miasto“ i że dopiero wtedy wnikiemy na-

leżycie w poetyckie intencje twórców, gdy złuda zewnętrznych akcesoryj nie będzie rozpraszać naszej uwagi. A że plemię aktor-skie zawsze by się chciało ze swymi talentami popisywać, bodaj na jeden okłask zasłużyć, więc w kąk Garricki i Talmy przyszytych czasów i niech się święcą maryonetki! W rozwinięciu zaś tych uproszczeń przyjdzie może do tego, że szczytem duchowej uczy będzie! przepowiadanie sobie samemu arcydzieł literatury dramatycznej leżąc na otomanie w wygodnym szlafroku i pantoflach i patrząc na barwne ilustracye poszczególnych scen. Wtedy nie już nie będzie „rozrywało“ skupienia; nawet przywysocki kofnierzyk lub przyciasny but. Zresztą — co mnie do Henkby?

Korespondent jest od tego, żeby donosił, nie zaś żeby się zastanawiał i filozofował i właściwie po polsku powinien się nazywać „donosicielem“, za czem nawet głosowałbym w myśl językowej czystości, gdyby nie to brudne rzemiosło, które się zwykło tą nazwą określać. A szkoda! bo toby weale ładnie brzmiało. Chciałbym widzieć sensacyę, jaką wywołałaby wśród swoich czytelników redakcyja, która pierwsza odważyłaby się wprowadzić ten polonizm: „Nasz donosiciel z Warszawy pisze nam...“ Cóż! utarło by się z czasem; tamci panowie otrzymaliby dajmy na to tytuł „wyszycieli“ i cudzoziemski określnik zostałby wyrugowany; ja zaś postarałbym się o odpowiednie opatentowanie mego wynalazku.

Nim to nastąpi, chciałbym wam przesłać, jeżeli nie pomyślną i pocieszającą, to przynajmniej wesołą nowinę z warszawskiego bruku, żeby zrobić dobry początek w tym moim pierwszym liście na rok bieżący.

I oto od kwadransa patrzę z natężeniem w koniec stalówki, myślę, szukam i nie jakąś znaleźć nie mogę. A zdawałoby się, że kiedy jak kiedy, lecz w karnawale powinno być łatwo o wesołość. Dotychczas jednak prawie o nim nie słycać. Dawniej, ten bożek tańca i zabawy brał odrazu pełny akord w Sylwestrowski wieczór i ta pobudka rozbrzmiewając po całym mieście, zagrzewała je niejako do dalszej ochoty. Dziś inaczej. Odbyło się już wprawdzie kilka stowarzyszeniowych wieczorów i błakają się po pismach zapowiedzi balów publicznych o nadzwyczajnych nazwach. To także *signum temporis*. Przed laty, nie tak znów wieloma jeszcze, „bal“ to był bal i koniec. Te trzy litery były dostateczną przynętą dla pragnącej się wyhasać młodości. Teraz nasze rozleniwione, zapatyczniałe nerwy potrzebują, żeby każda rzecz, która jego jest, była sobą i jeszcze czemś więcej. Więc pary taneczne gromadzą się na sali balowej pod egidą jakiejś „Baśni tęczowej“, „Zaczarowanego lasu“, „Krainy wróżek“, a chochy „Białych różyczek“ lub „Różowych stokrótek“. A choć zwykle nie z tego tam niema, szumne imię robi swoje.

Tak, jak robi swoje, ale z innych powodów, zapowiedziana na 17 stycznia reduta prasy. Pierwszym z tych powodów jest, że urządzi ją Kasa Literacka dla zasilenia swego funduszu zapomóg, udzielanych wdowom i sierotom po zmarłych literatach; więc sam cel pociąganie; a drugim, że ma ona już wyrobioną markę naprawdę doskonałej zabawy, bo urządzający ją komitet tak się umie zakrzętnąć, że i doborowe towarzystwo tłumnie zgromadzi i jakąś świeżą atrakcyę wymyśli i jakoś tak tę maskaradę nastroi, że panuje w niej całkiem odmienna, wytworna a sym-

patyczna atmosfera, niż się to praktykowało na tych osławionych „trzeciej“ i „czwartej“, na które dziś żaden człowiek dobrego smaku nie pójdzie.

Zeszłoroczna reduta tak się powiodła, że aż poeci sławili ją rymami:

„Były huczne, były skromne,  
Była nudna, była chwacka;  
Ale takiej nie przypominę,  
Jak Reduta Literacka.  
Czar bił od niej tajemniczy  
W haszysowym złudzeń dymie,  
Woń konwalii, trzel słowicy  
I wiośniany urok w zimie“.

To Or-Ot; a znów inny piewca tak się nad nią onosił:

„Wznosząc piękne wwyż hasła  
Z tęczy marzeń wysnuta  
Zajaśniała i — zgasła  
Literacka Reduta.“

Myśl umiała zaklinać,  
W sercach budzić odczucie,  
Będąż roić, wspominać  
O tej cudnej Reducie“.

Jakoż tak roili i wspominali, że ja znów do życia powołują a wnosząc z zainteresowania, jakie budzi, prorokować jej można równe, jak poprzedniczkom, powodzenie. Warszawianie rozerwą się trochę; Kasa Literacka napełni sobie worek, poeci będą mieli temat; felietoniści *ditto*, czego im wszystkim razem i sobie także z osobna życzy

Lascaro.

N. Fr. Presse podaje wiadomość z niemieckiego Związku narodowego, że d. 17 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie, na którym zapadnie uchwała, jakie stanowisko zajmą wobec nowego gabinetu.

Wprawdzie niemieccy radykali nie są skorzy do bezwarunkowego popierania nowego gabinetu, mimo to jednak oświadczają, że głosować będą za tak zw. koniecznościami państwowymi.

## Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej Rady kolejowej).

Pod przewodnictwem Członka Wydziału krajowego i szefa departamentu dla spraw komunikacyjnych dr. Stanisława Dąbskiego odbyło się wczoraj w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej Rady kolejowej.

Przedmiot obrad stanowiło sprawozdanie Wydziału krajowego o dotychczasowej akcji na polu budowy i eksploatacji kolei lokalnych w naszym kraju.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem Wydziału krajowego podnosili wszyscy mówcy, iż wzrost wydatków na kolejach lokalnych jest silniejszy, aniżeli wzrost dochodów i że z tego powodu konieczne jest poczynienie kroków dla sanacji tych stosunków.

Krajowa Rada kolejowa przyjęła do wiadomości oświadczenie przewodniczącego, że Wydział krajowy przyjął do krajowego Biura kolejowego rutynowanego urzędnika dla sprawowania technicznej kontroli na kolejach lokalnych. Zadaniem tej kontroli będzie badanie preliminarzy wydatków celem wyłączenia na oszczędniejszą gospodarkę i przeprowadzenia redukcji wydatków eksploatacyjnych.

W dyskusji nad programem budowy dalszych kolei lokalnych podniesiono potrzebę budowy linii Kołomyja-Kosów-Kuty, która dla tej części kraju jest bardzo potrzebna.

W sprawie przedłużenia kolei Borki wielkie-Grzymałów oświadczyła się krajowa Rada kolejowa za przedłużeniem tej linii do Kałaharówki zamiast do Chorostkowa, a to ze względu na to, że linia do Kałaharówki miałaby większy obszar ciężarna, uzyskałaby wielki ruch rossyjski, a tem samem byłaby rentowna tej kolei prawdopodobnie zapewniona.

W sprawie przedłużenia kolei Lwów-Podhajce oświadczyła się krajowa Rada kolejowa za przedłużeniem tej linii do Buczacza lub Monasterzyk, mając na względzie dalsze przedłużenie tej kolei do Horodenki.

W końcu oświadczyła się krajowa Rada kolejowa za zaprowadzeniem publicznego ru-

chu automobilowego w Galicji w tych częściach kraju, w których budowa kolei w najbliższej przyszłości ze względu na trudności finansowe nie może przysięść do skutku, lub gdzie budowa kolei byłaby zanadto kosztowna, wydatki włożone nie stałyby w żadnym stosunku do spodziewanych korzyści.

Na tem zakończyła krajowa Rada kolejowa swe obrady.

## Awans noworoczny

w rezerwie ces. i król. armii.

(VIII) Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii ogłasza:

Kadetami rezerwowymi zamianowani zostali w pułkach piechoty, batalionach strzelców polnych i pionierów następujący rezerwowie podoficerowie: Edward Toupałik 40, Emeryk Mayr 100, Stanisław Tichy 89, Maks Bandler 90, Jan Jarymowicz i Dymitr Horbaczewski 80, Józef Rospond 10, Jan Kohout 9, Ferdynand Zaluski 80, Alojzy Plzak 57, Mieczysław Lisowski 80, Marek Wisznitz 95, Karol Dobry 55, Gottlieb Cuřin i Franciszek Suchanek 58, Otto Donath 77, Jan Dadak 89, Henryk Głogurecki 40, Longin Smieszko 24, Karol Bauer 95, Antoni Polak 10, Jarosław Jaroszek 3, Józef Česak 90, Józef Janda 45, Wilhelm Juffe 15, Ignacy Zabnieński 57, Bolesław Lewicki 55, Stefan Sixta 90, Karol Grund 40, Mirosław Jonaš 10, Józef Hlad 55, Aleksander Bancescu 41, Franciszek Grundmann 9, Rudolf Piek 90, Maksymilian Kukuła 9, Jakób Svačina 90, Alojzy Lereh 1, Jarosław Rössler 3, Franciszek Martin 80, Augustyn Ernest 41, Jarosław Kohout 57, Edward Spalek 15, Hilary Zebaczyński 24, Antoni Zadražil 10, Henryk Pudill 100, Rudolf Bolek 30, Franciszek Kaiser 41, Wacław Skała i Ernest Jilka 41, Alojzy Hrabanek 3, Florian Holzer 54, Fryderyk Rimmon 41, Jarosław Krzyżanowski 9, Maks Ticho 15, Hugo Strobach 95, Emil Rysling 55, Alojzy Nemeš 89, Augustyn Vanek 77, Józef Nössner 93, Franciszek Hlavica 3, Józef Žalud 15, Bertold Reiter 55, Ryszard Lawatsch 55, Antodi Knopp 100, Juliusz Drapella 56, Maksymilian Mahler 58, Adolf Hrneč 55, Metody Matoušek 90, Alfred Stein 3, Oskar Kamiński i Franciszek Rutz 56, Emanuel Tenfel 13, Jan Jelinek 9, Alojzy Franzmayer 54, Ludwik Langer 93, Jerzy Heltzel 9, dr. Józef Kuchař 45, Franciszek Krause 30, Władysław Wilk 80, Wincenty Pijan 9, Edwin Kunz 58, Franciszek Pawlik 15, Józef Kerhart 54, Antoni Chmela 77, Tomasz Řehka 40, Rudolf Cirin 90, Rudolf Ożarski 30, Wła-

dysław Smalec 24, Aleksander Płachta 90, Jan Jorda 58, Zygryd Schneck 20, Wacław Behensky 55, Jarosław Mikulaš 58, Emeryk Almasi 23 bat. strzelec. poln., Karol Handzel 100, Franciszek Matuszek 56, Franciszek Danikiewicz 57, Jarosław Horalewicz 80, Józef Kostka i Józef Douša 9, Franciszek Jaszi 23 bat. strzelec. poln., Rudolf Schwarz 1, Jan Zerbo 45, Saul Kluger 41, Hubert Horny 57, Maurycy Lipschitz 100, Karol Cercha 45, Jan Friedl 100, Stanisław Rudnicki 55, Antoni Steinberger 45, Ulryk Pinkas 55, Jan Barouš 45, Feliks Epstein 10, Franciszek Habel 80, Herbert Utner 9 bat. pion., Zdenko Böhm 10 bat. pion., Karol Jeřtrábek 57, Jan Russmann 45, Eustachy Mazna 30, Józef Netuka 45, Edward Hawelka 58, Leib Freier 41, Józef Mazur 55, Franciszek Karlicky 80, Franciszek Leide 93, Rudolf Singer 45, Jan Trytiak 77, Jan Nischkauer 40, Antoni Strnad 45, Bogumił Kozszczak 15, Wilhelm Katzer 56, Ferdynand Bořický 80, Leon Hornstein 9, Maks Allershand 45, Adolf Hausner 54, Antoni Freymann 1, Józef Sumbal 15, Antoni Olbrich 100, Jan Switala 15, Józef Weiner 58, Józef Lax 30, Chaim Weber 20, Józef Zakouřil 45, Włodzimierz Orza 89, Peretz Strominger 41, Wacław Marek 9, Antoni Kostełecy 56, Ignacy Kotrnc 100, Leopold Wittek 45, Augustyn Lukaš 54, Fryderyk Tschamler 93, Gustaw Kartner 1, Edmund Abeles 55, Karol Butta 9, Franciszek Hallas 10, Zygmunta Glücksmann 56, Veit Andriak 45, Franciszek Pechaček 40, Leopold Schott, Franciszek Hašek i Franciszek Janeček 45, Cyryl Valenta 54, Herman Ludwig 100, Józef Lajbl 40, Józef Süsner 56, Jakób Kleinzeller 45, Zucyan Górnisiewicz 90, Baruch Schor 95, Jonasz Bardach 55, Jan Matuska 57, Emanuel Turek 45, Alojzy Waach 100, Alojzy David, Franciszek Daniel i Albin Goldschmid 45, Otto Laumann 90, Maks Schenk 56, Paweł Nassau 20, Zdenko Komarek 3, Juliusz Nimmrichter 93, Karol Kauer 57, Roderyk Böniš 15, Bruno Jankowsky i Jan Hofmann 100, Karol Turek 45, Adolf Bednar 57, Paweł Wotický 40, Franciszek Břejšek 57, Wolfgang Risch i Jerzy Jelinek 9, Karol Töpfer 9, Ansel Mannheim 15, Tadeusz Piatkiewicz i Edward Leyk 58, Władysław Tobyasiewicz 56, Izaak Schlaf 89, Emanuel Cerny 9, Leopold Riha 10, Maks Hirschbichler 24, Franciszek Kopetzky 100, Ernest Fuchs 57, Rajmund Theimer 45, Fryderyk Stieh 3, Józef Schmied 45, Franciszek Bukowski 10, Józef Ledvina 45, Władysław Sima 95, Rudolf Hirsch 89, Hugo Schiller 58, Karol Ferbas 9, Wilhelm Sawczyk i Henryk Kubala 30, Marceli Drancz 55, Bruno Seiche z 55 w 24, Wojciech Boháč 9, Karol Pulpan 9, Ryszard Wagner 9, Franciszek Meissner 90, Maryan Białobrywka 80, Leon Nagler 15, Józef Turcański 80,

Arnold May, Antoni Koszko 45, Alojzy Mucha 54, Franciszek Mašek i Jan Gawor 45, Eustachy Zuk 9, Włodzimierz Beranek 45, Karol Rebenfeld 95, Antoni Stepan 10, Wiktor Urbach 9, Oskar Tausik 9, Rudolf Mękicky 15, Józef Zemla 56, Jan Madej 58, Józef Kramář 10, Jan Sevcik 57, Szymon Bilak 15, Majer Zoref 95, Adolf Maimann 41, Włodzimierz Pawlikiewicz 9, Antoni Kravencky 45, Franciszek Machyl 54, Władysław Splawinki 45, Jarosław Sekač 45, Wacław Mach 40, Antoni Chrastek 45, Dominik Polivka 40, Józef Broda 57, Józef Bouchner 10, Karol Sukal 9, Emil Liebling 30. (C. d. n.)

## Z parlamentów.

W Sejmie węgierskim minister handlu przedłożył wczoraj ustawę w sprawie zakazu nocnej pracy kobiet w przemyśle, poczem prowadzono ogólną dyskusję nad ustawą bankową.

Całe posiedzenie wypełniła mowa p. Söldesa (Justhowiec), który przemawiał przeciw.

Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad projektem ustawy w sprawie zmiany kodeksu karnego.

P. Dziembowski uzasadniał wniosek o zmianę § 130 kod. w tym kierunku, iżby podburzanie do gwałtów karane było grzywną do 600 marek, względnie do 2 lat więzienia, jeśli udowodnione zostanie, że skutki podburzania mogą objawić się w bliskiej przyszłości. Sady Rzeszy postępowały dotąd w ten sposób, że karygodność uznawały w wypadkach podburzania nawet wtedy, jeśli ono odnosiło się ogólnikowo do dalekiej przyszłości. Takie postępowanie nie może wpłynąć dodatnio na zapewnienie publicznego spokoju. Zwłaszcza ludność polska ucierpi na tem, bo jej literatura, która dotąd nikomu nie była solą w oku, stałaby się od jednego zamachu karygodna. Podburzająco wpływają na ludność nie artykuły dziennikarskie i mowy, które do dni kilku idą w zapomnienie, lecz procesy i wyroki w takich niewinnych sprawach. (Oklaski u Polaków).

Sekr. stanu Lisko występował przeciw wnioskowi poprzedniego mówcy i oświadczył, że idzie tu o sprawy, z których wyłonić się mogą konflikty polityczne, kościelne i religijne.

Po krótkiej dyskusji wniosek odrzucono przeciw głosom Polaków i socjalistów.

Francuska Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

28)

## MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionnaire“).

CZĘŚĆ DRUGA.

II.

Don Luiz wydaje na mnie wyrok.

(Ciąg dalszy).

Angela i kochana matka źle ukrywały swój niepokój; nie ufały mojej szalonej głowie tembardziej obecnie, gdy się ona pozbyła wpływu mego zwykle dobrego serca. Przewidywały jakąś katastrofę; a więc naprawdę bywają przecucia!

Don Luiz wyglądał bardzo korzystnie, pełen wdzięku. Czuję się tryumfotorem. Czy kochał mnie naprawdę? wcale się tem nie troszczyłam.

Czułam się bardzo dobrze, pełna pogardy dla losu, świata i fortuny, wyższa po nad wszystko, niezdojła, niedotykalna. Zebranie było ponure w tym domu żaloby, którego gospodynę konie swoje sprzedawała. Każdy, tak samo jak moje bratowe, przeczuwał nieprzyjemną awanturę.

Mówiono półgłosem, jak na pogrzebie. Czekano na moją przemowę, widocznie. Myślałam o tem przez cały dzień i przygotowałam się, mówiąc sobie, że może będę zmuszona, aby zarobić na kawałek chleba, wygłaszając wykłady o prawach kobiety. Bo nie dobrze nie umiałam, z wyjątkiem gry na cytrze, a to koncertowo; ale czyż znalazłoby się w Paryżu dość uczenie, aby otworzyć kurs tej nauki?

W chwili, gdy głos miałam zabrać, przekonałam się, że zapomniałam moją mowę. Tem lepiej. Spróbuję improwizować.

Proszę mi darować, że zgromadziłam tutaj wszystkich, aby mówić o moich wła-

snych sprawach; wolałabym by pozostały były moimi własnymi, lecz zmuszają mnie gwałtem, żeby się stały sprawami publicznymi, nawet europejskimi i dlatego zaprosiłam tutaj, obok moich przyjaciół, elitę kolonii cudzoziemskiej w Paryżu.

Tryumfujący wyraz don Luiza zaczął się zmieniać w twardy. Spozrzegł, że walka jego dumy z moją jeszcze się nie zakończyła. Policzek, który mu wymierzyłam, sprawił mi przyjemność.

Pozwoliłam, temu trzy miesiące księciu de Ciudad, uważać się za mego narzeczonego. Mogłabym powiedzieć, że pod tym względem uległam przymusowi ze strony mego wuja i wszystkoby się skończyło. Ale nie chcę czynić tej obelgi jego pamięci. Niedolny był w czemkolwiek mi się sprzeciwiał. Co najwięcej, mogę przyznać, że do tego czynu zniewoliło mnie pragnienie zrobienia mu przyjemności. Muszę bowiem oświadczyć, iż rzeczywiście nigdy nie kochałam księcia de Ciudad.

Spojrzałam na don Luiza, zadając mu ten cios, który tak stanowczo pognebiał jego miłość własną. Pozieleniał jeszcze bardziej, i silnie usta zaciskał, ale wyraz jego twarzy był znowu flegmatyczny.

Miałam dla niego szacunek. Sądziłam, że jest człowiekiem delikatnym, dobrych manier, inteligentnym. Myślałam, że w danych okolicznościach, gdy będzie nam wolno prowadzić bardzo zewnętrzny tryb życia i czynić wiele dobrego, mógłby się stać dość znośnym mężem. Temi danymi okolicznościami był mój majątek, wynoszący cztery miliony, który według słów wuja, miał wkrótce dojść do 12 milionów.

Zatrzymałam się chwilę, sądząc, że don Luiz, który się poruszył, chciał coś przemówić. Lecz on zaczął silnie usta, pozieleniał jeszcze więcej i milczał.

Muszę powiedzieć po prostu, że jestem całkowicie zrujnowana majątkowo. Mój wuj, w ostatnich chwilach życia oznajmił mi to, dodając, że przyjdzie mi zebrać na chleb powszedni.

Rozległy się szmery, z czego mogłam wnosić, że większa część ucziwych ludzi, któ-

rzy się tutaj znajdowali, nie odmówi mi kredytu u swoich piekarzy.

— Wobec takich warunków, zwróciłam słowo don Luizowi. Pan de Ciudad, z uczuciem, które powinna uważać za rycerską wspaniałomyślność, nie chciał zwrócić mi swego słowa. Zmuszał mnie prawie, abym dotrzymała przyrzeczenia. Gniewał się nawet, zapewniając, że będzie zhanbiony, ponieważ ludzie będą myśleli, że porzucił narzeczoną, gdy ona majątek straciła i że chciał tylko dla pieniędzy się z nią ożenić. To gwałtowne naleganie pana de Ciudad, nie pozostawiało mi wielkiego wyboru środków do odzyskania wolności. Pragnęłam więc państwa wszystkich zebrać u siebie, żebyście mogli wszędzie rozprowadzić, że to ja zrywam z księciem de Ciudad Coeli, dla tego, że go nie kocham. To ja zrywam, nie on. W ten sposób, jeżeli jego miłość własna, której mi nie pozwolił oszczędzić, otrzyma małe zadraśnięcie, honor jego za to będzie ocalony.

— Ja sądzę inaczej — wyrzekł książe zimno — a jestem sam sędzią mego honoru. Od dnia, w którym pani zrobiła mi zaszczyt przyjęcia mnie jako narzeczonego, uważałam się już jako jej małżonek. Oznajmiłam moje szczęście całej Europie. Nie myślałam już o niczym tylko o tem, całe moje życie zastosowałam do tej nadziei szczęścia. Nie stałam się niegodny szacunku, jaki pani miała dla mnie, nie powinienem ponosić kary dla tego, że pani jest nieszczęśliwa. Wolę niedostatek z panią, niż majątek bez niej.

Był to bardzo piękny sposób wyrażania się ale ton, gesta, fizyognomia, kłam zadawały tym słowom szlachetnym. Czego chciał? Czy sądził, że go oszukiwała, mówiąc o swojej biedzie? czy chciał za każdą cenę zwyciężyć mnie w tym niby pojedynku, na który ośmieliłam się go wyzwąć. Byłam przekonana, że jedynie pycha mówiła przez niego. Odpartam więc?

— Powiem już tylko jedno słowo, ponieważ pan mnie do tego zmusza: co do mnie, wolę tortury zdala od pana, niż tron z panem podzielany.

— Oto, co przecina całą sprawę —

rzekł stary oficer, wielki przyjaciel mego wuja.

— Panie — odrzekł książe oschle — jesteś pan bardzo stary.

Edward powstał żywo z miejsca.

— Jestem tego samego zdania; myślę tak, jak ten szanowny weteran. Nigdy też nie było zwyczajem, chyba w najodleglejszej starożytności, wydawać przymusem za żółte kobiety która tego nie chce. Mózg pan powie, że jeżeli ten wojskowy jest zanadto stary, ja jestem za młody?

— Nie! — odrzekł gwałtownie don Luiz.

Odpowiedź ta wypadła jak kula z pistoletu.

— Faktem jest, kochany książe — odezwał się pan d'Hauraucourt ze zwykłą sobie nonszalancją — że pomieszales pan zaręczyny z małżeństwem. Jest to omyłka bardzo nieprzyjemna, która daleko mogłaby zaprowadzić. Bywają podobno ludzie, którzy wysyłają żandarmów śladem żon swoich, aby je przyprowadzić napowrót do domowego ogniska. Ale nie słyszałam, żeby używano żandarmów do prowadzenia narzeczonej do ślubu.

Don Luiz rzucił mu spojrzenie, które margrabia przyjął ze swoim spokojnym pół uśmiechem.

— Takie jest zdanie margrabiego d'Hauraucourt? — zapytał książe wyniosłym tonem.

— Ależ tak, wszystkich margrabiów i wszystkich d'Hauraucourtów i wszystkich ucziwych ludzi Francji i Hiszpanii.

— To dobrze. Poddaję się. Ale jeżeli pani d'Hervelinghem mnie nie posłubi, przysięgam wobec Boga, że nieposłubi nikogo innego, gdyż pozabijam jej wszystkich konkurentów.

Te słowa uczyniły na wszystkich osłupiające wrażenie. Pan Castelnan, który milczał dotychczas, powstał z kolei.

— Doprawdy, mój panie — wyrzekł poważnie — że to przechodzi wszelkie granice. Byłem gotów współczuć z panem, gdyż w zmianie zamiarów pani d'Hervelinghem mieści się coś, co rzeczywiście może boleśnie dotknąć zakochanego. Ale pan sądzisz prawdopodobnie, że znajdujesz się wśród Czer-

Minister Pichon stwierdził, że w Europie w ostatnim czasie nie zaszło takiego, co miałyby wywołać zmianę w aliansach lub przyjaznych stosunkach mocarstw. Minister przedstawił następnie stanowisko Francji wobec innych państw. Anglia pod rządami króla Jerzego prowadzi dalej politykę porozumień, tak, jak za króla Edwarda, którego pamięć jest Francji droga. Austro-Węgry nie mają żadnych interesów, sprzecznym z interesami Francji. Jakkolwiek Monarchia austro-węgierska należy do innego systemu państw, wywodził mowa, nie mamy powodu być jej przeciwnikiem, ponieważ prowadzimy politykę pokojową.

Sprawozdawca Deschanel wskazał na konieczność rozwoju armii i marynarki. P. Hubert wywodził, że zjazd w Poczdamie jest wzmocnieniem dawnego kierunku trójprzymierza ze strony Niemiec, które dają wskazówki Austrii, jak się ma zachowywać wobec państw bałkańskich. Trójporozumienie powinno mieć się na baczności, gdyż jest obecnie dezorganizowane. Śmierć króla Edwarda zadała mu cios fatalny.

Minister Pichon i kilku posłów protestuje przeciw temu wyrażeniu.

P. Hubert oświadczył, że słowo „fatalny” było nieco za silne, chciał on powiedzieć, że śmierć króla Edwarda będzie miała ważne następstwa.

P. Denys Cochin zaznaczył, że Francja za mało popierała Serbię, gdy cesarz Wilhelm „w błyszczącej zbroi popierał sojusznika”. Mowa wyraził nadzieję, że zjazd w Poczdamie okaże się tylko epizodem, który nie będzie miał dalszych następstw. Sojusz z Rosją należy wzmocnić.

Na tem obrady przerwano.

## Polacy pod berłem pruskim.

(Przesilenie w komisji kolonizacyjnej. — Koło polskie w Sejmie pruskim — Przyszłe wybory).

Do *Neue Fr. Presse* donoszą z Berlina, że wieści nadchodzące tam z Poznania, wskazują na osłabienie pruskiej polityki osadniczej, skierowanej przeciw Polakom. Komisja kolonizacyjna częściowo zawieszła swe czynności i zaczyna wydalać urzędników.

Post pisze, że dzieje się to z powodu braku ziemi do kolonizowania. Komisja kolonizacyjna rozwiązuje powoli swe czynności. Już przed tem wydalić ona musiała kilku urzędników, a na wiosnę usunęła była 20 zarządców dóbr.

Biura pomiarów mają roboty ledwie na kilka tygodni jeszcze.

Post stwierdziwszy to wszystko, bierze ztąd pochop do wezwania rządu, by prze-

wonokórnych. Francja posiada swoje ustawy i wyprowadza po za swoje granice cudzoziemców, którzy nadużywają jej gościnności.

— Panie, nie jesteśmy w Senacie i wykażę to panu. Powiedziałem, że pani d'Hervelinghem nie wyjdzie zamąż.

Zadzwoniłam gwałtownie. Saper i Wincenty ukazali się na progu.

— Odprowadź księcia, a jeżeli doda jeszcze słowo do obelg, które wypowiedział, wyprowadzić go... trochę prędzej.

Książę spojrzął na mnie z drwiącym wyrazem, triumfował. Ukłonił mi się z szcunkiem, zarówno jak trzem innym paniom.

Pozostaliśmy przez chwilę w milczeniu. Edward, daremnie starał się mnie rozehumryczyć. Ta scena podrażniła jego angielską powagę.

Nigdy nie widziałam u niego tak iskrzącego wzroku: gdyby nie moja żałoba, jestem pewna, że byłby mnie zaprosił do tańca. Panie były bardzo poważne. Rozmowa, pomimo usiłowań zawsze uśmiechniętego margrabięgo, rwała się. Zostawiono wreszcie mnie samą.

Byłam szczęśliwa, że ostatecznie pozbyłam się don Luiza i z radości zrobiłam wybieczkę poza obręb mego tunelu. Odczytałam list otrzymany dziś rano od pana Desosteu.

Zaczęłam od tego, że radził mi podziękować Bogu, iż posiadam takiego, jak on, notariusza. Nie zdołał jeszcze całkowicie rozwikłać interesów, ale chociaż nie chce mówić przed czasem o zwycięstwie, ma nadzieję, że wszystkie długi będą popłacone. Wzywał mnie energicznie, abym wróciła natychmiast na wieś. Najprzód uniknę nieprzyjemności pozostawiania w Paryżu w chwili, gdy będą sprzedawać moje meble, a następnie, potrzebowawszy miewać często z mną narady: wiek jego i zajęcia nie pozwalają mu na ciągłe wyjazdy. Mogę z całym zaufaniem pozostawić opiekę nad moimi interesami paryskimi adwokatowi Légat, którym zresztą on, pan Desosteu, obiecuje kierować.

Następstwem tego listu będzie to, że sprzedam wszystko, co tylko posiadam, z wyjątkiem czterech obrazów Lépicie, Chardiu, Corot i Millet, które szczególnie są mi drogie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prowadził ustawę wywłaszczającą, na co dotychczas nie chciał się zdecydować.

Po pierwszym posiedzeniu Izby posłów Sejmu pruskiego Koło polskie odbyło posiedzenie, na którym obrano: Prezesem ks. prał. dr. Jażdżewskiego, zastępcą p. K. Chłapowskiego, sekretarzem p. dr. Nięgolewskiego, zastępcą ks. Stycezyńskiego; do komisji budżetowej ks. dr. Jażdżewskiego, do komisji petycyjnej ks. Kapieć.

W sprawie przyszłych wyborów na kresach wschodnich otrzymała *Nationallib. Korrespondenz* z Poznania wywody treści następującej:

„W prasie konserwatywnej tu i owdzie pojawiają się ciągle jeszcze zaczepki, skierowane przeciwko narodowemu liberałom w prowincjach wschodnich z tego powodu, że narodowi liberałowie zamiar mają podobno wystąpić z własnymi kandydatami w tak zwanych zagrożonych prowincjach, w których wybierano dotychczas tylko konserwatyistów, lub wolnokonserwatyistów. Przez to uczyniliby oni prawdopodobnie zwycięstwo Polaka, a niebezpieczeństwem temu można zapobiedz tylko przez wspólną akcję wszystkich Niemców.

Tymczasem stwierdzono niedawno, że do tej pory w żadnym z wymienionych powiatów kandydatów narodowo-liberalnych nie postawiono bez porozumienia się z innymi niemieckimi stronnictwami; zaakcentowano tylko, że narodowi liberałowie mają to samo prawo, co inne stronnictwa, do mianowania kandydata, który mógłby zespolić wszystkie siły niemieckie. Przeciwko takiemu pojmowaniu rzeczy nikt zarzutu podnieść nie może. Konserwatyści bowiem sami w to nie wierzą, iżby oni tylko przywilej mieli na zagrożone powiaty, a inne stronnictwa, które może liczniej są, niż się przypuszcza, skazane były na zawsze wybierać tylko konserwatyistów.

Jeśli stronnictwo narodowo-liberalne teraz także na kresach wschodnich utrwalić chce swoje znaczenie, to dzieje się to w tym celu, by organizacja ich była punktem oparcia dla polityki narodowej. Ludność niemiecka nabrała doświadczenia, że w obozie konserwatyistów po słowach nie zawsze następują czyny. Tem się też tłumaczy, że z łona samej ludności niemieckiej podnoszą się głosy, aby narodowi liberałowie wystąpili z własnymi kandydatami. Jeżeli zaś w kołach konserwatywnych z tego powodu podaje się w wątpliwość usposobienie narodowe stronnictwa narodowo-liberalnego, to śmiałość ta wydaje sama na siebie wyrok.

Jeśli konserwatyistom w istocie zależy na tem, by zespolić wszystkich Niemców w odnośnych obwodach, to niechaj się najpierw oswobodzą z fikcyj, jakoby im samym przysługiwał jakiś tam przywilej i niechaj lojalnie pertraktują z innymi stronnictwami. Jeśli okaza się jako tako wobec nas lojalnymi, wtedy łatwą będzie rzeczą wszystkie niemieckie połączące siły przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi polskiemu.

Tej łatwości jednak trudno dopatrzeć się dotąd i pisma wielkopolskie dają wyraz nadziei, że wewnętrzne zamieszki w obozie niemieckim ułatwią Polakom akcję.

## Z Watykanu.

Paryski *Matin* twierdzi, że cesarz Wilhelm przybędzie do Rzymu w r. 1911, jednak nie złoży wizyty w Watykanie z powodu, że Watykan i wszystkie zbory Watykanu podczas roku jubileuszowego będą zamknięte. Na to donoszą rzymskie inspirowane dzienniki, że jakkolwiek nie pewnym jest, czy cesarz przybędzie do Rzymu, to jeżeli przybędzie, z pewnością złoży w Watykanie wizytę. Nie prawdą także jest wiadomość o zamiarze zamknięcia Watykanu na rok jubileuszowy dla zwiedzających.

W wiedeńskim *Vaterlandzie* czytamy: Ustąpienie b. nuncjusza wiedeńskiego Granito di Belmonte, zanim wcielony został do Kolegium św., jest dowodem, że Ojciec św. istotnie zniósł instytucję t. zw. „kardynałskich posad”. Do czasów Piusa X. było zwyczajem, że każdy nuncyusz po wysłużeniu 5-6 lat na nuncyaturze, otrzymywał kardynałski kapelus. Pius X. zerwał z tą tradycją. Msgr. Lorenzelli po ustąpieniu z nuncyatury paryskiej, był przez dwa lata arcybiskupem w Lucea, zanim wyniesiony został do godności kardynała. Teraz msgr. Granito po 7-letnim pobycie w Wiedniu powraca, a nie zostanie kardynałem. Także msgr. Tonti, b. nuncyusz lisboński, nie będzie mianowany kardynałem. Zaszczytu tego nie dostąpili dotąd również arcybiskupi Florencji, Bolonii i Paryża, choć tradycyjnie z posterunkami tymi połączona była godność kardynałska.

Także zakonnych kardynałów obecnie niema. Od czasu śmierci kard. Pierrottiego (1905) i Steinhubera (1907), ani Dominikanie

ani Jezuita nie są reprezentowani w Kolegium św.

Obecnie wakuje w tem Kolegium 20 miejsc, a z 21 kardynałów rezydujących w Rzymie i czynnie dopomagających Ojcu św. w zawiadowaniu Kościołem, dwaj przekroczyli 80-ty, siedmiu zaś 70-ty rok życia, kilku jest słabowity i prawie niezdolnych do pracy. Gdy Pius X. obejmował rząd, liczone 62 kardynałów, z której to liczby 30 rezydowało w Rzymie, 17 w obrębie dawnego państwa papieskiego, a 8 w innych okolicach Włoch. Dokoła więc osoby Ojca św. były skupione trzy czwarte ogólnej liczby kardynałów, których zastęp uległ z czasem znacznemu zmniejszeniu.

W wyborze Piusa X. brało udział 28 kardynałów kuryalnych. Obecnie liczba ta zmalała do 21.

Wiadomo, że Ojciec św. przed kilku laty rozporządził, iż w różnych rzymskich Kongregacjach, trybunatach i t. d. pracować ma tylko 18 kardynałów, gdy reszta członków Kolegium św. na innych polach ma uprawiać swą działalność. Gdy to się stało, Ojciec św. jest zdania, że niema potrzeby mnożyć liczby kardynałów kuryalnych.

Z ogólnej liczby 50 żyjących obecnie kardynałów, 29 jest Włochów, a 21 obco-krajowców.

## KRONIKA.

Lwów, 13 stycznia.

— Kalendarz.

Sobota (14 stycznia):

Feliksa. — Radogosta. — 1 Henw. 1911.

Wschód słońca o godzinie 7:17 rano, zachód słońca o godzinie 3:49 po południu.

† Helena hr. Choloniewska, małżonka Wielkiego Mistrza ceremonii Najw. Dworu JE. hr. Edwarda, Dama Krzyża gwiazdowego i Dama pałacowa, zmarła onegdaj w Rudnikach. Ś. p. Helena ur. w r. 1863, była córką ś. p. hr. Włodzimierza Borkowskiego, ordynata borynickiego i Waleryi ze Stonek. Obdarzona wielkimi zaletami umysłu i serca, pozostawia po sobie żal powszechny, a wobec tego przedwczesnego zgonu gorące współczucie zwraca się ku dostojnemu małżonkowi i ciężkim cięsem dotkniętej czcigodnej matce.

— Rada miasta Lwowa. Otwierając wczorajsze posiedzenie, poświęcił prezydent miasta p. Ciuchciński kilka słów gorącego wspomnienia ś. p. Gustawowi Fiszerowi, podnosząc jego zasługi jako aktora, literata i patriotę.

Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie z miejsce.

Następnie zawiadomił prezydent p. Ciuchciński Radę, że imieniem miasta wysłał telegramy gratulacyjne do nowych PP. Ministrów: dr. Głubińskiego i Zaleskiego.

Po odczytaniu przez sekretarza Rady p. Kleczkińskiego pisma, wyjaśniającego, iż koncepsę na kawiarnię „City” nadało Namiestnictwo, a nie magistrat, udzieliła Rada 6-tygodniowego urlopu r. Gubrynowiczowi, a 4-tygodniowego r. Wixlowi.

R. Neumann zabrawszy z kolei głos, postawił wniosek do regulaminowego traktowania, aby Rada miejska przychyliła się do kosztów nagrobka, jaki zawiązany w tym celu komitet postanowił wnieść ku uczczeniu pamięci ś. p. Gustawa Fiszera.

R. dr. Lilien żądał, aby komisja, która będzie zajmowała się tą sprawą, zastanowiła się nad kwestją, czy miasto ma ś. p. Fiszerowi postawić nagrobek, czy też raczej umieścić jego biust w przedsiönku teatru miejskiego obok biustu Aszpergerowej?

Prezydent miasta p. Ciuchciński podał następnie do wiadomości Rady, że zamiast wieńca na trumnę ś. p. Fiszera, radni miejscy złożyli 142 kor. na Towarzystwo weteranów z r. 1863.

Z kolei, po załatwieniu drobnej sprawy o sprzedaż gruntu przy ul. Krótkiej, wybrała Rada komisję reklamacyjną, mającą rozpatrzyć wniesione zażalenia z powodu nieumieszczenia w liście wyborców do Rady miejskiej. Do komisji tej wybrani zostali radni: Bolesław Lewicki, dr. Lisiewicz, dr. Stesłowicz i Riedl.

R. dr. Próchnicki powołując się na doniesienia dzienników, według których w gminie Malechowie, należącej do miejskiej fundacji św. Łazarza, wójt, Rusin, opieczętował karczmę tamtejszą tylko dlatego, jako rzekomo grożącą zawaleniem się, ponieważ miano w niej pomieścić Czytelnię Tow. „Szkoły ludowej”, zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o zbadanie tej sprawy i zarządzenie co należy.

Z porządku dziennego po załatwieniu dwu drobnych spraw administracyjnych, uchwaliła Rada po dłuższej dyskusji zmianę regulaminu targowego w tym kierunku, że jarmarki na konie zbytkowe mają odbywać się we Lwowie w drugiej połowie kwietnia i drugiej połowie września.

W dalszym ciągu posiedzenia załatwiono cały szereg spraw będących na porządku dziennym. I tak postanowiła Rada: przekazać funda-

cyę ś. p. Kubryckiego, która urosła do 5600 kor., miejskiemu Zakładowi sierót, celem rozdawania corocznie stypendyum po 120 kor.; sprzedać kawałek gruntu na regulację ulicy Ryceńskiej p. Knoblochow za 1030 kor.; odmówić p. Philippowi serwitutu światła z realności tzw. „Biesiadeczynny”; oddać dostawę mundurów dla służby miejskiej krawcom pp. Sługockiemu i Romaniszynowi, a czapek i krawatek p. Czernickiemu; odroczyć mianowanie nauczyciela religii moższowej w liceum miejskim im. królowej Jadwigi do września; odrzucić rekurs budowlany p. Hołysia; oraz wyasygnować 24.000 kor. na wykupno od Wydziału krajowego drugiego toru kolejowego do rzeźni miejskiej.

Na tem zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tem nadała Rada na rok 1910/11 5 wolnych miejsc w „Lutni”: Zofii Elektorowiczowej, Zofii Sobotowej, Maryi Marcichowskiej, Stanisławowi Blicharskiemu i Oldze Hlibowickiej; przedłużyła wdowie dary z łaski na 3 lata 21 wdowom po funkcyjaryuszach magistrackich, a 3 nadała na nowo na 3 lata, oraz udzieliła pożyczek z miejskiego funduszu przemysłowego: p. Kapuścińskiemu, kowalowi, na rozszerzenie warsztatu i wyrób powozów w kwocie 12.000 kor., a p. Uścińskiemu, bronzownikowi, 10.000 kor.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dn. 14 b. m., prof. Uniw. fryb. dr. S. Dobrzycki: „Polska poezja ludowa, (po wykładzie odśpiewa p. L. Sieradzka pieśni ludowe z akompaniamentem fortepianu). Zakład chemiczny Uniw., ul. Długosza 8.— Początek o godz. 7 wieczorem.

— Dalsze wykłady. Po nader zajmujących dwu wykładach prof. dr. Becka, odbędą się w najbliższych dniach dwa dalsze wykłady a to w sobotę, 14 b. m. prof. dr. Antoniego Gluzińskiego „O szkodliwym wpływie nadmiernej pracy fizycznej na narząd krążenia” i w niedzielę, 15 b. m., prof. dr. Pawła Kučery „O higienicznej podstawie sportu, jego dobrych i ujemnych stronach”. Wykłady te odbędą się o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Tytuły wykładów i nazwiska prelegentów stanowią rękopis, że sala ratuszowa szczerlnie będzie zapełniona.

— (Z) Kolei państwowych. W okręgu dyrekcyi lwowskiej przeniesieni zostali: oficyał Kazimierz Kawalerski z Przemysła do Lwowa, dworzec główny; oficyał Józef Welichowski z dworca głównego we Lwowie jako rewident do dyrekcyi we Lwowie; adiunkt Ludwik Smolka z Żółkwi do Lwowa, dworzec główny; adiunkt Stanisław Matejko, z Tarnopola do Lwowa-Podzamcza; asystent Juliusz Nowotny z dworca głównego we Lwowie, do dyrekcyi i aspirant Józef Pospisichil, z dworca głównego we Lwowie do dyrekcyi.

— Pogrzeb ś. p. Gustawa Fiszera.

W chwili kiedy dajemy nasz numer pod prasę, odbywa się pogrzeb nieodżałowanej pamięci genialnego artysty. Z kaplicy Boimów wyrusza olbrzymi kondukt, w którym postępuje prawie cały świat literacki i artystyczny Lwowa, przedstawiciele wszystkich redakcyj, „Sokół”, weterani z roku 1863, oraz tłumy publiczności. Smutny pochód zdążył pod Teatr miejski, pod którym ustawiono żałobną mównicę, gdzie po raz ostatni pożegna ś. p. Fiszera dyr. Heller.

Na ręce dyrekcyi Teatru i Czytelnicy artystów Teatru lwowskiego nadszedł szereg depesz i pism kondolencyjnych, a między innymi następujące:

„Głęboko wzruszeni stratą, jaką poniosła sztuka polska przez śmierć Gustawa Fiszera, artyści-patrioty, szlemy wyrazy serdecznego współczucia. Towarzystwo dziennikarzy polskich. Adam Krechowicki, dr. Ostaszewski-Barański.”

„Artyści Teatru Rozmaitości w Warszawie zasylają szczere współczucie wraz z wieńcem na trumnę naszego kolegi Gustawa Fiszera.”

„Edmund Rieger, dyrektor teatru ludowego w Krakowie, wraz z głębokim żalem składa wieńec na trumnę Gustawa Fiszera, artysty-patrioty.”

„Dyrektora i artyści wiedeńskiego Bürger-teatru wyrażają swój szczerzy i serdeczny żal, oraz głębokie współczucie z powodu straty wielkiego polskiego artysty, Gustawa Fiszera, którego znakomita gra nigdy nie wyjdzie z pamięci publiczności wiedeńskiej.”

Prasa wiedeńska poświęca ś. p. Fiszerowi bardzo serdeczne wspomnienia pośmiertne, a przypominając pobyt naszego teatru w Wiedniu, powiada, że w czasie gościnności teatru polskiego z Gustawem Fiszerem na czele, wzniesi bardzo wysoko sztandar sztuki polskiej, o której dotąd mało wiedziano w Europie.

— Towarzystwo zabaw ruchowych we Lwowie urządza w obecnym sezonie zimowym następujące zabawy i zawody sportowe na własnym torze saneczkowym (Żelazna Woda) lub też w okolicy Lwowa: 29 stycznia i 19

lutego, godz. 10 rano zawody na saneczkach i nartach, tak ogólne, jak też czysto sportowe, 22 stycznia, 11 i 26 lutego, godz. 2 $\frac{1}{2}$  po południu, zawody międzyszkolne w chodzie na przestrzeni 4, 5 i 6 km., wyłącznie dla starszych uczniów. W miesiącu marcu zawody w chodzie z obciążeniem (10 kg.) na przestrzeni 9, 12 i 15 km., wyłącznie dla członków klubów sportowych. W przygotowaniu jazda nartami za koniem i o ile pięknie zima dopisze, odbędą się dla zapoznania szerszego ogółu z tym nowym i pięknym rodzajem sportu zimowego, publiczne popisy, a może i zawody na torze konnym.

Bliższych szczegółów i informacji udziela sekretariat Towarzystwa zabaw ruchowych codziennie od 3 do 4 po południu ul. Lindego 5.

— **«Gwiazda» lwowska w Gródku.** Członkowie Kółka amatorskiego lwowskiej „Gwiazdy” urządzają przedstawienie w niedzielę, dnia 15 b. m., w Gródku Jagiellońskim w sali tamtejszej „Gwiazdy”. Odegrają bardzo wesołą sztukę ludową czarodziejską w 8 odsłonach ze śpiewami i tańcami przez J. N. Kamińskiego p. t. „Twardowski na Krzemionkach”. Sztuka ta, wymagająca większego zespołu, będzie po raz pierwszy grana na scenie prowincjonalnej. Dla tego wybiera się na to przedstawienie całe niemal miasteczko, zwłaszcza, że ceny wstępu są przystępne. Początek przedstawienia o godz. 7 wieczorem.

— **Rada miasta Krakowa** odbyła wczoraj posiedzenie, na którym r. Daszyński interpelował w sprawie reformy gminnej ordynacji, poczem zapytał, czy radny Antoni hr. Wodzicki złożył mandat radziecki, jeśli zaś nie, proponuje, by Rada wybrała komisję, przed którą hr. Wodzicki usprawiedliwił się z czynionych mu zarzutów w sprawie rydzynskiej.

Prez. dr. Leo odpowiedział, że komisja reformy zbierze się w ciągu bież. miesiąca, co zaś do drugiej sprawy, odrzekł, że odłoży ją do tajnego posiedzenia po zakończeniu jawnego.

Na wniosek r. Krzetuskiego wybrano samoistną komisję mieszkaniową dla akcji zapewniającej zdrowie i tanie mieszkania.

R. Nowak imieniem ekonomicznego Związku urzędników i nauczycieli żalił się na administrację podatków co do wyznaczenia nieodpornego terminu wyborów komisji szacunkowej.

Uchwalono dalej na inwestycje w gazowni 500.000 kor., a w elektrowni 230.000 kor.

Na posiedzeniu tajnym uchwalono znaczną większością głosów wniosek r. Daszyńskiego, który opiewa: „Wybiera się komisję, złożoną z prezydium i przewodniczących sekcji, celem rozpatrzenia zarzutów, podniesionych przez r. Daszyńskiego przeciw r. Wodzickiemu w sprawie majoratu Rydzyny. Komisja przyjdzie na Radę ze sprawozdaniem i wnioskami”.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 1090 kor.; w drodze z ulicy Janowskiej do ul. Żółkiewskiej worek, zawierający 255 bułek; w jednym z wozów kolei elektrycznej białą torbę, zawierającą czarną bluzkę damską, damski kołnierz i rogowe szpilki; w drodze z Rynku do ul. Sykustskiej czarną skórzaną torebkę, zawierającą 42 kor. i chusteczkę.

△ **Schwytanie defraudanta.** Osmnastoletni Teodor Kuz, służący dyrektora lwowskiej Filii Union-Banku p. Szymona Oranża, sprzeniewierzywszy na szkodę swego służbowca list pieniędzy, zawierający 1760 kor. i skradłszy pięć losów serbskich, wartości 500 franków, zbiegł ze służby i wyjechał do rodzinnych Strzałek. Policja dowiedziawszy się o miejscu pobytu defraudanta, poleciła go aresztować. Wczoraj odstawiono Kuza do Lwowa. Pieniądzy jednak przy nim nie znaleziono.

△ **Nieostrożna jazda.** Włościanin z Sokolnik, Jan Pawlaczek, jadąc wczoraj szybko placem Krakowskim, najechał na 11 letniego Chaska Wintera i powalił go na ziemię, przy czem chłopiec odniósł ranę na twarzy i wyłamał sobie dwa zęby. Rannego chłopca opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Karambol.** W ulicy Żółkiewskiej najechał wczoraj woźnica Rubin Litwak z takim impetem na jeden z wozów miejskiej kolei elektrycznej, iż skutkiem zderzenia wybita została jedna szyba.

△ **Złośliwy pies.** Na dziedzińcu realności przy ul. Chopina l. 3 rzucił się wczoraj pies, należący do p. Józefa Jollasa, na subiekta handlowego Izaaka Reibera i dotkliwie go pokąsał.

△ **Eksplodycja benzyny.** W ulicy Bernsteina eksplodowała wczoraj z niezbadanej przyczyny bańka z benzyną, postawioną tam na chwilę przez robotnika Michała Łysaka, a płonący płyn oblał ubranie koźlarza Mikołaja Kozieńskiego. Przechodnie pospieżyli Kozieńskiemu z pomocą i ugasiли płonące na nim ubranie.

△ **Lwowska służąca.** Fryzjer K. Stier doniósł tutejszej policji, iż służąca jego Melania Ciótkówna, pobrawszy 40 kor. tytułem zaliczki na pensję, zbiegła ze służby. W zastaw pozostawiła służbowca swoje dziecko.

△ **Okradzenie trafiki.** Do trafiki Mojżesz Guttmanna przy ul. Grodeckiej l. 76 włamał się ubiegłej nocy złodziej i skradł 240 K.

i znaczną ilość tytoniu, stempli i znaczków pocztowych.

△ **Kronika policyjna.** Do magazynu kupca Adolfa Glücka przy ul. Grodeckiej l. 33 włamał się wczoraj w południe złodziej i skradł rozmaite narzędzia i pasy do maszyn, wartości 460 kor.

Z sieni realności przy ul. Lwiej l. 2 skradziono blacharzowi Salomonowi Zuckermanowi paczkę, zawierającą 320 kieszonkowych lusterek.

Z piwnicy F. Schillerowej, zamieszkałej w realności przy ul. Tkackiej l. 4 skradziono, po rozbiciu kłódki u drzwi, kilka flaszek soku malinowego, słój konfitur i trzy litry gęsiego smalec.

Na placu Krakowskim skradł wczoraj jakiś złodziej p. Filomenie Barwińskiej z torebki ręcznej pulares, zawierający 46 kor.

Na strych realności przy ul. Zamarzynowskiej l. 36 włamał się złodziej i skradł p. M. Langbergowi znaczną ilość bielizny.

W gmachu głównej poczty skradziono wczoraj Herszowi Janowi pulares, zawierający 48 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Tekla Szusterowa, żona właściciela realności; w Jarosławiu, Leon Skawiński, inżynier, emer. starszy komisarz budowy kolei państwowych, w 53 r. życia; Fryderyk Mandel, pułkownik 34 pp. obr. kraj.

— **Bal na Bursę polską w Orłowej.** (Szląsk austr.) Dnia 14 b. m. odbędzie się w hotelu gwarectwa w Dąbrowie (naprzeciw dworca) bal, którego dochód przeznaczony będzie na utrzymanie Bursy polskiej w Orłowej.

Już w bieżącym roku mieści Bursa 20 uczniów polskiego gimnazjum, dając im w znacznej mierze zupełnie lub częściowo bezpłatne całkowite utrzymanie. Z każdym rokiem, w miarę zwiększania się liczby klas w zakładzie, wzrastać będzie także procent młodzieży, która mieszkać zдалa od Orłowej, tracić musi zbyt wiele czasu i sił na odbywanie codziennie odległej drogi do szkoły i z powrotem (do 2 $\frac{1}{2}$  godzin w jedną stronę), a zbyt jest uboga, aby zamieszkać w Orłowej. Dlatego istnienie Bursy przy gimnazjum jest ze względu na zdrowie i postęp w nauce u naszej młodzieży kwestją pierwszorzędnego znaczenia. Urządzając w styczniu na ten cel bal, spodziewa się komitet, że polskie społeczeństwo pośpieszy z ochotą i wesprize materialnie ten zakład.

— **Wypadek na okręcie wojennym »Radetzky«.** Przy wizytaeli armat okrętu wojennego »Radetzky“ w porcie Pola, eksplodował nabój armatni, od którego zginął jeden żołnierz. Powodem wypadku była nieostrożność tego żołnierza.

## Kronika prowincjonalna.

§ W szkole chmielarskiej w Brodach (Polwarki małe), pozostającej pod zarządem Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, rozpoczyna się z dniem 20 lutego b. r. nowy, 10-miesięczny kurs dla wykształcenia zawodowych chmielarzy, względnie pomocników chmielarskich, połączonej z nauką koszykarstwa i rymarstwa.

Warunki przyjęcia: wiek najmniej 16 lat, ukończenie szkoły ludowej z dobrym postępem, uzdolnienie fizyczne (świadectwo lekarskie) i dobre prowadzenie się (świadectwo moralności).

Kandydaci, pragnący być umieszczeni w szkole na koszt Komitetu, w którym to wypadku otrzymują bezpłatnie całkowite utrzymanie. mają prócz tego wykazać swoją niezamożność (świadectwo ubóstwa). Należyce udokumentowane podania należy wnieść pod adresem kierownictwa szkoły najpóźniej do 31 stycznia bież. roku.

§ Echa zamachu dynamitowego. Ze Stanisławowa donoszą: Pod zarzutem dokonania zamachu dynamitowego na życie Wojciecha Mroczi, masarza w Knihininie kolonii, aresztowano emer. maszynistę kolejowego Feliksa Dworskiego i jego żonę, Waleryę, z którą Mroczo miał utrzymywać stosunki miłosne.

## Kronika zagraniczna.

\* Pamiętniki Ryszarda Wagnera. *Frankf. Ztg.* donosi, że rodzina Ryszarda Wagnera zdecydowała się wydać jego pamiętniki. Wyjdą one w maju w objętości 1150 stron.

\* Aresztowanie anarchistów. Policja monachijska aresztowała wczoraj 23 anarchistów, którzy zebrałi się właśnie na obrady. Są to ludzie w wieku od 20 do 30 lat.

\* Katastrofy na morzu. Okręt Lloyd »Leopolda“ zderzył się koło Wencoyi z okrętem wojennym włoskim »Tripolis“ i uszkodził go. Szkodę załagodzono ugodowo. »Leopolda“ nie jest uszkodzony.

Parowiec »Flores“ w drodze do Brazylii rozbił się koło Walneer. Załoga ocalała.

\* Morderca aresztowany po 10 latach. Aresztowany w Hanowerze robotnik Fischer przyznał się, że przed 10 laty zamordował rotmistrza Grosika.

## Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Odczyt p. K. Parnasowej »Chopin i Marya Wodzińska“).

„Moja bieda!“ Temi dwoma słowami określił Chopin cały swój stosunek do Maryi Wodzińskiej. „Niezasłużoną a szczęśliwą“ nazwać można tę panienkę, która nieobdarzona bynajmniej przez naturę jakimś niepospolitym przymiotami ciała lub ducha, przeszła do potomności jedynie dzięki temu, że dwaj z naszych największych, mistrz słowa i mistrz tonów obrali ją za przedmiot swych uczuć, marzeń i natchnienia. Niepozornemu 15-letniemu podlotkowi zawdzięcza literatura takie arcydzieło jak poemat „W Szwajcaryi“, a muzyka cały szereg chopinowskich perełek.

Ciekawą tę kartę z życia Chopina odsłoniła słuchaczom licznie zebranym w Kole muzycznym p. Kornelia Parnasowa we wczorajszym odczycie *con amore* opracowanym i pięknie wygłoszonym. Prelegentka, entuzjastyczna Chopinistka, przysłała szczęśliwym trafem w posiadanie cennych pamiątek z puścizny po Maryi Wodzińskiej, późniejszej hr. Skarbkowej 20 v. Orpiszewskiej. A najcenniejszą z tych pamiątek jest album z własnoręcznie przez Chopina dla ukochanej Maryi wpisanymi utworami. Album to wydała p. Parnasowa z całym pietyzmem w najdokładniejszym facsimile u Breitkopfa i Härtla. Nawet okładka jest oddana wiernie według oryginału. O albumie tem, jego znaczeniu i wartości napiszemy później.

Odczyt ilustrowany był odpiewaniem pieśni, zawartych w albumie, przez p. Matyldę Lewicką a (choć niektóre z nich nie leżały jej w głosie) odpiewane zostały doskonale. Prelegentka odegrała jedyny utwór fortepianowy, zawarty w albumie tj. nokturn cis-moll, wydany potem jako dzieło pośmiertne. Waryanty w pieśniach między oryginałem Chopina a wydaniem późniejszym przedstawiała słuchaczom pna L. Rosenbuschówna, która też pięknie akompaniowała.

Wieczór ten był pierwszym w tym roku w Kole muzycznym, którego stylowe wieczory mają ustaloną sławę.

E. Walter.

»Dwór w Ferrarze« — znakomite dzieło Kazimierza Chłędowskiego, autora »Sieny“ i »Rzymu“, ukazało się po niemiecku, nakładem znanej firmy wydawniczej w Berlinie: »Julius Bard“, w przekładzie R. Schapiry.

Niebawem ma się ukazać również przekład niemiecki »Rzymu“, którego polskie wydanie drugie już jest na wyczerpaniu. »Siena“ przełożona swojego czasu na niemieckie (nakład Cassirera w Berlinie), rozeszła się w krótkim czasie prawie zupełnie. Niemieccy historycy sztuki podnosili bardzo wysoko jej wielką wartość naukową, oryginalny sąd i zapatrywania znakomitego autora na sztukę sienneńską.

»Miesięcznika Heraldycznego« Nr. 12 zamyka godnie rocznik trzeci wydawnictwa, przynoszącego interesującym się tym zakresem badań wiele rzeczy nowych i ciekawych. Gustaw Manteuffel pisze dalej »O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflantkich“; dr. Helena Polackówna o »Liber Chamberum“; Oskar Halecki o »Chaleckich na Ukrainie“; ks. Jan Sygański »Z notat heraldycznogenealogicznych“. Interesujący jest artykuł p. t. »Zagadkowe tarcze herbowe na talerzach gdańskich XVII.—XVIII. wieku“. Numer uzupełniają stałe rubryki.

(j. pietrz.) **Praojciec polskiej prasy.** Prasa polska obchodzi w roku bieżącym niezwykle święto. Oto 250 lat temu począł Górczyn wydawać w Krakowie pierwszą polską gazetę, zwaną *Merkuryuszem*.

Redaktor pisma był rytownikiem i drukarzem, czeionkami własnej »łoczni“ drukował książki pobożne, a zdobył je inicjałami, komponowanymi według własnego pomysłu i rytymi przez siebie na cynowych blachach. Górczyn był niepoślednim rysownikiem. Dotychczas przechowane w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej ozdobe litery, wykwitające z tła kwiatów i liści, lub imitujące kształty ludzkie, czy zwierzęce, a bite czernią i karminem na marginesach książek, świadczą o talencie i smaku artystycznym twórcy.

Podobno »łoczni“ Górczyna cieszyła się wielkim powodzeniem. Wychodziły z niej druki polskie i łacińskie, a nawet czeskie i niemieckie. Druki te znane były szeroko, jedyną drukarzewi sławę, a kiesie jego pieniądze. I kto wie, czy nie stałyby się Górczyn jednym z najzamożniejszych krakowskich mieszczan, gdyby nie nieszczęśliwa myśl przeobrażenia się w wydawcę pisma.

*Merkuryusz polski* — jak informuje wydawca w pierwszym jego nakładzie — powiadał miał czytelników sposobem szybkim i dokładnym, co się stało na lądzie i na morzu, co w Krakowie, Polsce całej, na królewskim dworze, w domach magnackich, szlacheckich, mieszczanskich, a nawet co w kolegiach duchownych zaszczyt godnego opisu — tak, aby czytelnicy

byli powiadomieni o wypadkach jaknajrychlej, a rzeczy świadomi, umieli wypowiedzieć swój sąd o niej i zastosować go, jako przestrożę, czy doświadczenie w życiu własnem.

*Merkuryusz* nie miał służyć ani królom, ani szlachcie, ani duchownym, ani mieszczanom — ani (jak twierdzi wydawca) »żadnei prywacie“, lecz »ku chwale Bożej, a Rzeczypospolitej dobru“ miały się skierować jego intencje. Staraniem Górczyna było, aby w »sądach podawanych nie mieć uprzedzeń, ani korzyści własnej — ale korzyść ogólną na względzie“.

Wydawca, jak ztąd widzimy, był idealistą, nie znającym życia i nie wiedzącym, co w życiu pólca. Pismo miało być wolne od wpływów ubocznych, a przez niezależność swą kierować opinią publiczną w imię zasad prawych i czystych.

Jasna idea, którą Górczyn zapalił, jako drogowoskaz prasie polskiej, pomściła się na nim w życiu. *Merkuryusz* miał coraz mniej czytelników, wydawca popadł w długi, a wierzyciele, którym nie chciał oddać pisma na usługi ich celów prywatnych, wtrącili go do więzienia. W dwa lata później wykupił dopiero Górczyna »Bractwo dobrej śmierci“. Utrzymywany z litości przez Reformatorów, zmarł w nędzy i niedostatku »praojciec prasy polskiej“. Nawet data śmierci poszła w zapomnienie.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek po raz 7 »Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej »Co tu kłopotu“ komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry. Zakończy: »Jestem zabójcą“ komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 25 »Hrabia Luksemburg“ operetka w 3 aktach Lehara.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. »Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Luc. Rydla.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem po raz 3 »Zygfryd“ drugi dzień z trylogii »Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego, oraz występ Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Stanisł. Makusa, Adama Okońskiego, Adama Dobosza i Józefa Szymańskiego. — Abonament serya III. Kolor biletów popielaty.

W poniedziałek po raz 8-my »Złoty wiek ryceństwa“, żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowea.

We wtorek, po raz 1 w bież. sezonie »Tosca“, opera w 3 aktach Puccinięgo; występ Ireny Bohuss, Tadeusza Łowczyńskiego i Adama Okońskiego.

We środę, po raz 8 »Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek, po raz 19 »Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, po raz 1 »Demon ziemi“, tragedia w 4 aktach z prolegium F. Wedekinda.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej »Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira, z Ferd. Feldmanem w roli »Shyloka“.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 20 »Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 14 stycznia. Nowość. »Noblesse oblige“. Krotechwila w 3 aktach M. Hennequin'a i R. Vebera.

W niedzielę, 15 stycznia, po południu. »Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał L. Rydel. Ceny niższe.

W niedzielę, 15 stycznia wieczorem. »Noblesse oblige“. Krotechwila w 3 aktach M. Hennequina i R. Vebera.

W poniedziałek, 16 stycznia. »Judyta“. Tragedya w 5 aktach, Fr. Hebla. Popularne.



## STANISŁAW hrabia PINIŃSKI.

Z niewymownym wzruszeniem, z głębokim żalem w duszy przychodzi kreślić krzyż żałobny nad imieniem człowieka, który zgasł niespodziewanie w sile wieku, wśród najpiękniej rozwijającej się pracy obywatelskiej....

Życie krótkie, a jednak tak zapełnione nieustannym trudem dla publicznego dobra, tak obfite w czyny, tak promienne nieskazitelnością uczuć i dążeń, że gdy z wyroku Opatrzności zgasło, trudno pogodzić się z tą myślą, że Stanisława Pinińskiego już niema na tym świecie! Wzrok mimowoli biegnie tym śladem promiennym, jakie to<sup>o</sup> krótkie życie pozostawiło po sobie i widzi każdy najdrobniejszy jego szczegół, a w każdym z nich podziwia bujną, szlachetną indywidualność ś. p. Stanisława, który na każdym stanowisku, czy urzędowym, czy poselskiem w parlamencie, czy jako prezes Rady powiatowej,

czy jako ziemianin-rolnik, czy wreszcie w stosunkach rodzinnych, jako najlepszy ojciec i brat, czy w koleżeńskich i towarzyskich, był zawsze jednako sumiennym, pracowitym, wytrwałym, pełnym serca, do poświęceń skorym. Niezłomność przekonań, stałość zasad, miłość ojczyźnych tradycji cechowały Stanisława Pinińskiego w życiu publicznym, — serdeczne wyznanie, trwałość uczuć rodzinnych i przyjacielskich czyniły go w pożyciu codziennym najmiłszym, nieocenionym, najdroższym.

Nie brakło w tem niedługim życiu ciężkich prób i doświadczeń. Z niezłomnym hartem, prawdziwie męską odwagą stawiał im czoło Stanisław Piniński, nie tracąc nigdy pogodnego, serdecznego uśmiechu. Tej goryczy, która zatruwa jadem nienawiści czy żalu, nie znało to zacne serce, znajdujące natomiast w pracy obywatelskiej, w opiece nad ukochaną, jedyną córką pokrzepienie, otuchę i cel wniosły życia.

Urodzony d. 3 marca 1854 r. w Rokietnicy, najstarszy syn Leonarda hr. Pinińskiego i Julii z Nikorowiczów, po ukończeniu szkół średnich i wydziału prawa na Uniwersytecie we Lwowie, wstąpił s. p. Stanisław do służby politycznej w r. 1876 w Namiestnictwie lwowskim. W r. 1881 pracuje jako konceptista przy starostwie w Skafacie, we dwa lata później w biurze przydziałem Namiestnictwa, zkad w r. 1884 powołany jako komisarz powiatowy do Ministerstwa spraw wewnętrznych, zostaje niebawem wicesekretarzem ministeryalnym, a w r. 1887 powraca do kraju na stanowisko starosty w Gródku. Wkrótce jednak powołano go napowrót do Ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie dochodzi do stopnia radcy ministeryalnego. W r. 1902 opuszcza stanowisko urzędowe i przechodzi na emeryturę z tytułem i charakterem szefa sekcji.

Oto suche daty, które wypowiedzieć nie zdołają, ile w tych latach i w tym pochodzie po szczeblach kariery urzędniczej było wysiłonego trudu, ile mozolnej pracy, ile szlachetnych dążeń, przenikających zawsze gorącym, obywatelskim duchem. Tym samym duchem, tą samą samodzielnością i wytrawnością sądu nacechowana była działalność s. p. Stanisława w parlamencie i Kole polskim. A gdy powrócił do rodzinnego Grzymałowa, s. p. Stanisław rozpoczął pracę na roli, oddał się jej z tym samym zapałem i z tą samą wyższą myślą ogólnego pożytku, jaka kierowała całym jego życiem. Pojmował on wybornie, żywiej może niż kto inny, że praca ziemianina, praca na roli, zwłaszcza w obecnych czasach, jest doniosłym obowiązkiem społecznym, a do spełnienia coraz trudniejszym, który podejmować należy nieraz z zaparciem się siebie i upodobaniem własnym, a ciągle z myślą o istotnych potrzebach kraju. Obowiązek ten spełniał wzorowo, a powołany na stanowisko prezesa Wydziału powiatowego, w Skafacie, i na tym odpowiedzialnym posterunku świecił przykładem, jak pojmuje i wykonywać należy mandat obywatelski.

I oto z woli Opatrzności praca przetrwała...

Ale nie zerwany węzeł serdecznej i wdzięcznej pamięci, który połączył społeczeństwo nasze z tym zgasłym przedwcześnie, szlachetnym pracownikiem... Pograżonej w żalobie rodzinie i przyjaciołom najbliższym pozostała pocięcha w tym nieskazitelnym obrazie zacnego życia, którego doczesne troski i bole skończyły się z chwilą zgonu, rozpoczynającą prawdziwą nagrodę zasług w wieczności.

Przybywszy w czasie świąt Bożego Narodzenia do Lwowa, aby Rok Nowy w gronie rodzinnym rozpocząć, s. p. Stanisław hr. Piniński zachorował nagle na zapalenie płuc, które jednak zdawało się pomyślnie przesilać. Otoczony najtroskliwszą, czułą opieką jedynej córki, zdawał się przychodzić do siebie. Wzorem nastąpiło gwałtowne pogorszenie, którego osłabiony już organizm przetrwać nie zdołał!

S. p. Stanisław pozostawia jedyną córkę, hrabiankę Julię, dla której był najczulszym ojcem, opiekunem najtroskliwszym. Ku niej też zwraca się przedewszystkiem gorące współczucie, które w mowie ludzkiej nie znajduje odpowiedniego wyrazu. Jedyne Bóg w miłosierdziu swem może przynieść ulgę i zesaść pociechę takiemu sierotwu!

To ognisko domowe, w starodawnym zanku (Grzymałowski, które wyhodowało pod opieką przecznych rodziców młode pokolenie hr. Pinińskich, oprócz cnót obywatelskich uczyło skutecznie miłości rodzinnej, spajającej węzeł nierozwalnym czterech braci: Stanisława, Leona, Mieczysława i Aleksandra. Grono to uszczupliła śmierć, zabierając najprzód Aleksandra, a teraz Stanisława. Kto wie, jak wielka miłość rodzinna łączyła tych braci, ten z równie gorącym współczuciem zwróci się do pozostałych, ciężką okrytych żałobą JE. hr. Leona i hr. Mieczysława. Oby te słowa kreślone dłońmi, która w uściłku s. p. Stanisława tylekroć odczuwała ciepło serdecznej, starej przyjaźni, przyniosły choć odrobinę ulgi zbolełej rodzinie!

Adam Krechowicki.

\* \* \*

Jutro o godzinie 10 zrana odbędzie się eksportacja zwłok s. p. Stanisława hr. Pinińskiego z krypty do kościoła OO. Bernardynów, zkad po odprawieniu nabożeństwa zwłoki przewiezione zostaną na dworzec główny.

Pogrzeb w Grzymałowie w poniedziałek o godzinie 10 przed południem.

## OSTATNIA POCZTA.

\* Prof. dr. Stanisław Starzyński ogłasza w *Gazecie Narodowej* oświadczenie następujące:

Aby uniknąć wszelkich zbytecznych kombinacji, oświadczam, że pod żadnym warunkiem i w żadnym razie nie mógłbym przyjąć godności Prezesa Koła polskiego, a więc też nie jestem kandydatem na to stanowisko — i upraszam o dośłowne ogłoszenie tego oświadczenia.

Stanisław Starzyński.

*Neue Freie Presse* dowiaduje się, że hr. Szechenyi zamianowany zostanie węgierskim ministrem *a latere*.

— *Sofijska Weczerza Poszta* dowiaduje się, że podróż ministrów bułgarskich do Wiednia stoi w związku ze sprawą bardzo ważną. Ministrowie bułgarscy poinformować mają Rząd austriacki, jakie zajmuje stanowisko Bułgarya wobec planów dwu mocarstw uregulowania stosunków bałkańskich.

Według tegoż dziennika, nastąpi wkrótce zjazd cara Mikołaja z królem angielskim, którzy naradzać się będą nad tem, jakie zaprowadzić reformy w Turcji. Dyplomaci bułgarscy będą starali się dowiedzieć szczegółów o tych układach i w tym celu pojedają także do Berlina.

Uwagi swoje kończy dziennik bułgarski następująco: Według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpią wkrótce bardzo ważne zmiany polityczne w stosunkach międzynarodowych państw bałkańskich. Bułgarscy politycy, którzy dziś są kierownikami państwa, muszą być bardzo oględni, aby wypadki nie zaskoczyły nas niespodzianie.

— Wybory finlandzkie dały wynik następujący: Wybranych zostało 87 soc. demokratów, 42 starofinów, 28 młodofinów, 26 Szwedów, 17 agraryszów, 1 przedstawiciel chrześc. partji robotn. Stosunek stronnictw pozostał zatem niezmienny, tylko socjaliści zyskali 1 mandat kosztem agraryszów.

— Z Lizbony donoszą: Jak się zdaje, ruch strajkowy w już się nie rozszerza. Tylko kolejarze strajkują jeszcze, lecz jest nadzieja, że i oni wkrótce wrócą do pracy.

Miasto przybrało znów wygląd normalny, sklepy są otwarte. Minister spraw wewnętrznych zatrzymał tekę i wydał nową ustawę o jednolitym wydziale w tygodniu. Ruch pocztowy jest zabezpieczony, międzynarodowy ruch lądowy i morski znów przywrócono.

Inaczej jednak przedstawiają sprawę depesze paryskie. Wedle nich do Badajoz nadeszły doniesienia, iż ruch kolejowy w całej Portugalii dotąd jest najzupełniej wstrzymany, ruch więc strajkowy bynajmniej nie wygask.

Rząd hiszpański wydał zarządzenia, dyktowane obawą, aby hiszpańskich kolejarzy nie nakłoniono do solidarności z portugalskimi strajkującymi funkcyonaryuszami kolei.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 13 stycznia. (Tel. pryw.).** Prezydent dr. Leo wysłał imieniem gminy życzenia telegraficznie do PP. Ministrów dr. Głubińskiego i Zaleskiego. Nadeszły od obu PP. Ministrów telegraficzne odpowiedzi.

**Kraków, 13 stycznia. (Tel. pryw.).** W nocy ze środy na czwartek skradziono w katedrze na Wawelu w ołtarzu P. Jezusa dwa wota, jeden zegarek złoty większy, drugi mniejszy. Doniesienie wpłynęło dziś. Śladów włamania do katedry nie znaleziono nigdzie, na obrusie ołtarza był tylko ślad nogi w obuwiu. Większy zegarek wisiał na łańcuszku złotym z lewej strony ołtarza, drugi mniejszy z prawej bez łańcuszka. Pozostał łańcuszek, z którego zegarek większy zerwano, prawdopodobnie dziadkiem do gaszenia świateł. Złodziej nie ruszył obok wiszących wot, szczerozłotego serca i medalu. Z tego samego ołtarza skradziono w listopadzie z. r. kilka wot. Obecnie wzmocniono straż nocną w katedrze.

**Wiedeń, 13 stycznia. Wiener Ztg.** ogłasza: Najj. Pan zamianował profesora gimnazjum IV. we Lwowie, Wojciecha Grzegorzewicza, dyrektorem gimnazjum w Tłumaczu.

P. Minister wyznał i oświaty zamianował tymczasową nauczycielką główną w

żeńskim seminaryum nauczycielskim w Przemysłu, Maryę Szarłowską, rzeczywistą nauczycielką główną w tym zakładzie.

**Wiedeń, 13 stycznia. Subskrypeya** 200 milionów 4 prc. renty węgierskiej dosięgła kwoty 14 miliardów.

## Polacy pod berłem rosyjskiem.

**Warszawa, 13 stycznia. (Tel. pryw.).** W stanie zdrowia Arcybiskupa ks. Chościak Popieła nastąpiła znaczna zmiana na lepsze. Życiu chorego nie grozi już poważne niebezpieczeństwo.

**Wilno, 13 stycznia. (Tel. pryw.).** Ks. Jasiński, proboszcz parafii świerzeńskiej, został skazany przez gubernatora mińskiego na 500 rubli grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu za krytykę działalności policji podczas bierzinowania w kościele mińskim. Gdy proboszcz nie chciał zapłacić kary, gubernator rozkazał osadzić go w areszcie. Wobec tej groźby ksiądz zapłacił. Tymczasem po 3 tygodniach konsystorz mohylewski nadesłał księdzu rozkaz, aby 3 miesiące aresztu odbył u dziecka na Kojudanowie. Dalszy ciąg sprawy przekazano sądowi okręgowemu u.

**Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.).** W tych dniach bawił tu dyrektor teatru wileńskiego Oranowski i wynajął salę klubu niemieckiego na przedstawienia polskie. Przedstawienia rozpoczną się dnia 28 lutego.

## Sprawy rosyjskie.

**Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.).** Otrzymało tu wiadomość, że bankom rosyjskim na Dalekim Wschodzie zagraża krach.

**Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.).** *Swiet* zamieścił artykuł, w którym wzywa Rosyjan, aby „trzymali na wodzy“ Polaków w guberniach południowo-zachodnich i w Galicji.

**Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.).** Grono Żydów z Petersburga zamierza założyć w Wilnie Politechnikę żydowską z 4 wydziałami. O ile ze strony władz nie będzie przeszkód, Politechnika zacznie funkcyonować we wrześniu b. r.

## Min. Pichon o aneksji Bośni i Hercegowiny i o zjeździe poczdamskim.

**Paryż, 13 stycznia.** Minister Pichon opisał wczoraj w Izbie deputowanych, w jaki sposób dokonano aneksji Bośni i zaznaczył, że Rosyja, która zrazu zaprotestowała przeciw aneksji, w końcu zawarła z Austro-Węgrami ugode, do której przychyliły się mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim. Zresztą Rosyja wtedy wiedziała, że może być pewna poparcia Francji. Wobec tego trójporozumieniu przypadła rozstrzygająca akcja w sprawie utrzymania pokoju, co zagranicą uznaje, a co minister też ogłasza. Sojusz z Rosyją jest tak silny i żywotny, jak nigdy przedtem. Bethmann-Hollweg sam jasno i otwarcie oświadczył dla uniknięcia przesadnych zapatrywań, że wynikiem zjazdu w Poczdamie jest ponowne stwierdzenie, iż żadne z obu mocarstw tj. ani Niemcy, ani Rosyja, nie przystąpiłoby do kombinacji, która miałaby charakter zaczepny przeciw drugiemu mocarstwu. Tym sposobem zjazd ten stał się nową i to jedną z najsilniejszych rękami pokoju światowego, ile że uchwalono tam, iż niema być zaczepiony *status quo* na Wschodzie i na Bałkanach. Francya nie ma powodu do nieufności, tak jak Rosyja nie może nabierać podejrzeń z porozumienia francusko-niemieckiego.

P. Jaurès pyta, czy Rosyja zawiadomiła ministra, iż w Poczdamie będzie mowa o kolei bagdadzkiej?

P. Pichon odpowiada, że konferencya w Poczdamie była dalszym ciągiem rokowań, które za wiedzą wszystkich toczyły się od r. 1908. Minister kończy protestem przeciw twierdzeniu, iżby Francya miała być odosobniona. „Odosobnione — woła — ma być mocarstwo, które jest złączone z Rosyją i z Anglią, posiada przyjazne umowy z Włochami, Hiszpanią i Japonią, przyczem umowa francusko-japońska tworzy rękojmię pokoju na Dalekim Wschodzie. Oczywiście izolowany jest naród, którego głos w aeropagu europejskim tyle waży, który ma tak znaczny udział w utrzymaniu pokoju. Jestto odosobnienie, które Izba ocenić potrafi. Co się mnie tyczy, pragnę tylko, by ono trwało jak najdłużej.“

„Jeżeli — powiada minister — mówię, że sytuacja polityczna Francji jest zadowalająca, to nie znaczy to, aby Francya miała przestrzegać jakiejś bezczynności dyplomatycznej, ale pojęcia czynności nie należy mieszać z pojęciem zaniepokojenia. Powtórę zaś konieczną jest rzeczą, aby czynność taka opierała się na międzynarodowej opinii publicznej, bez której dziś wojna nie jest możliwa, oraz, aby ta czynność mogła oprzeć się o silną armię i silną marynarkę.“ (Oklaski).

Dalszy ciąg obrad dziś. **Paryż, 13 stycznia.** Ustęp mowy ministra spraw zagranicznych Pichona, odnoszący się do stosunku Austro-Węgier do Francji,

brzmi według urzędowego sprawozdania, jak następuje: Z punktu widzenia spraw zagranicznych, Austro-Węgry są czynnikiem utrzymania równowagi i stałości. Interesy tego państwa nie są sprzeczne z naszymi. Austro-Węgry należą do innego systemu sojuszków, niż my, ale nie ma powodu do przeciwieństw między Monarchią tą a nami. Nie naszą jest rzeczą być jej przeciwnikiem. Bylibyśmy nim może, gdybyśmy prowadzili politykę wojowniczą, ale ponieważ pragniemy pokoju, przeto musimy utrzymywać stosunki pojednawcze z Monarchią austro-węgierską (Bardzo dobrze!), zresztą w praktycznym zastosowaniu podporządkowane zobowiązaniom, wypływającym dla nas z traktatów, aliansów i przyjaźni.

## Oredzie prez. Tafta w sprawie kanału Panamskiego.

**Waszyngton, 13 stycznia.** Osobne oredzie do kongresu wystosował prezydent Taft w sprawie kanału Panamskiego. Powiedziano tam, że posiadanie kanału i kontrola nad nim przyczyni się do pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu Stanów Zjednoczonych. Kanał ten tworzy jedyną wygodną drogę wodną, łączącą wybrzeże Atlantyczne z wybrzeżem Oceanu Spokojnego i dlatego jest w rzeczywistości częścią wybrzeża amerykańskiego. Dlatego jest prawem i obowiązkiem Ameryki ufortyfikować ten kanał.

Sprawozdanie komisji, dołączone do oredzia, zaleca ufortyfikowanie kanału Panamskiego, umieszczenie w cytadelach 8 dział 5-calowych, 12 6-calowych, oraz 24 moździerzy 12-calowych. Załoga w czasie pokoju ma wynosić 12 kompanij artylerji nadbrzeżnej, 4 pułki piechoty, 1 batalion artylerji polnej, 1 szwadron kawalerji.

**Gniczno, 13 stycznia. (Tel. pryw.).** *Lech* donosi, że poseł do parlamentu niemieckiego Leon Grabski nie będzie kandydował podczas przyszłych wyborów do parlamentu.

**Metz, 13 stycznia.** Przewodniczący Towarzystwa „La Lorraine sportive“ został aresztowany.

**Rzym, 13 stycznia. (Ag. Stefaniego).** Papież wystosował do episkopatu austriackiego w odpowiedzi na adres hołdowny, przesłany mu przez zebranych w Wiedniu na konferencyę arcybiskupów i biskupów, pismo, w którym dziękuje episkopatowi za manifestację miłości i czci i oświadcza, że gdy był przepełniony wielką troską i rozgoryczeniem z powodu wydarzeń we Włoszech i zagranicą, manifestacja episkopatu austriackiego pocieszyła go, głównie ze względu na zapewnienie zupełnego posłuszeństwa wobec celów Papieża przeciw modernizmowi i w odniesieniu do Komunii dzieci.

Papież dziękuje też za protest przeciw zgomadzeniu, jakie w ostatnim czasie odbyły się w Rzymie, wrogim religii i pontyfikatowi rzymskiemu, oraz przeciw manifestacyom i udziela episkopatowi i klerowi austriackiemu swego błogosławieństwa.

**Leodym, 13 stycznia.** Wczoraj odbyła się tu demonstracya 40.000 robotników, którzy wraz z żonami przybyli tu z rozmaitych miejscowości rewiru węglowego i zbrali się przed domem ludowym, gdzie przemawiało kilku mowców. Spokoju nie zakłócono.

**Madryt, 13 stycznia.** Depesza gubernatora prowincji Badajoz do ministra spraw wewnętrznych donosi, że podróżni przybyli z Elvas w Portugalii opowiadają, iż widzieli grupy żołnierzy i robotników urządzających hałaśliwą demonstracyę i żądających podwyższenia żołdu i płac.

**Bombay, 13 stycznia.** Przy sposobności święta Muharrem przyszło do starć między mahometańskimi sektami. Policję obrzucono kamieniami, wstrzymano wozy tramwayowe a jadącą nimi publiczność znieważano. Wojsko dało ognia. Jedenastu ekscentrów poległo, 15 jest rannych. Spokój przywrócono.

**Nowy Jork, 13 stycznia.** William Brewer, wiceprezes „Nosthern Bank“, został oskarżony o krzywoprzysięstwo. Mają i inni urzędnicy bankowi być o oskarżeni.

**Connellsville** (Stany Zjedn. Pensylwanii), 13 stycznia. W jednym z tutejszych sklepów, w którym znajdowało się 20 dziewcząt i 4 mężczyzn, nastąpiła eksplozya gazu. Ściany zawaliły się, gruzy stanęły w płomieniach. Troje dziewcząt zginęło, wszystkie inne osoby, które znajdowały się w sklepie, z wyjątkiem jednej, zostały zranione, w tem 3 ciężko.

**Constock** (Texas), 13 stycznia. W utarczce wojsk meksykańskich z powstańcami, jaka rozegrała się po drugiej stronie Rio-grande, padło 20 ludzi.

**Quito, 13 stycznia.** Emilio Estrada został obrany prezydentem republiki Ecuador. Objęcie on urzędowanie d. 1 września.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

ŁÓZKA, umywalnie i inne meble żelazne, tudzież karnisze mosiężne i podpięcia do firanek poleca w największym wyborze HANDEL ŻELAZA

ALFONS MENŠIK

Lwów, ul. Wałowa 11. Telefon 1428.

Kraków, ul. Floryańska 34. Telefon 240.

NADESLANE

CASINO DE PARIS

Program od 1 do 15 stycznia 1911.

Les Parisiennes, danse modernes, Margit Vardi, hiszpańska tancerka, Mr. Robins, Imitator instrumentów, Janina Mirska, śpiewaczka polska, Duet Iga Marga, modne tańce, Bronisław Bronowski, ulubiony polski humorysta, Irena Leśniewska, deklamatorka, Józef Leśniewski w swoim repertuarze, Józef Kaczanowski, zamarynowski typ, Helena Górską, tancerka polka w szafiku.

Ceny miejsc włącznie z podatkiem dla ubogich: Łoże na I piętrze od K. 15-30, Krzesia w łozie estradowej po K. 5-10, I. miejsce po K. 4-10, II. miejsce po K. 2-10.

Sprzedż biletów od 1 grudnia w magazynie mód męskich Oskara Waldmanna Lwów, Jagiellońska 1.2. W niedzielę i święta w biurze dyrekcji „Casino de Paris“ Lwów, ul. Jagiellońska 1.7.

Każdej niedzieli i święta o godzinie 4 po południu FAMILIJNE PRZEDSTAWIENIE.

Wstęp: 1 korona i 2 korony.

Ostrzeżenie.

Zawiadawca masy konkursowej Berischa Grüna, Balonowa 1, zwraca uwagę P. T. Publiczności, że wszelkie świadczenia lub raty spłacone do rąk Berischa Grüna uznane będą za nieważne i że wszyscy ci, którzy panu Grünowi, byłemu handlarzowi na raty z jakiegokolwiek tytułu coś dłużni, winni pieniądze oddać do rąk pana Bernarda Czoppa, zawiadawcy masy konkursowej przy ul. Szpitalnej 1. 8 skład sukna.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niem nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyznaj się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 stycznia 1911

Hotel George'a.

PP. hr. A. Męcniński z Dukli, hr. J. Tysszkiewicz z Monachium, S. Bohdanowicz z Tłumacza, H. Solański z Rossyi, W. Podhorski z Rossyi, J. Weiser z Sassowa, F. Dembowski z Borysławia.

Hotel Francuski.

P. M. Rakowski z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, B. Dydyński z Dydni.

Hotel Savoy.

PP. M. Belta-howski z Wojciechowie, E. Torosiewicz z Kołomyi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 stycznia.

I. Akcje za sztukę.

Table with 2 columns: Description of shares and their prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. po zł. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l., Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

Table with 2 columns: Description of municipal bonds and their prices. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a., Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.), Komun. Banku kr. 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczka m. Krakowa, Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., Szkolna krajow. 4 pr. r. 1908.

Table with 2 columns: Description of coins and their prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 11 stycznia 1911.

Table with 2 columns: Description of government debt and their prices. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień, kwiecień-październik.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., Koronowa waluta, Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

Table with 2 columns: Description of government debt and their prices. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

Table with 2 columns: Description of railway bonds and their prices. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Table with 2 columns: Description of railway bonds and their prices. Includes Kol. Aro. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table with 2 columns: Description of government debt and their prices. Includes Węg. złota renta 4 pr., Węg. obl. pr. regul. Cisy 3 pr., Węg. pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.), Węg. 50 zł. (100 kor.).

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes F. Inne publiczne pożyczki, Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.), Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., Obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., Gal. obl. 60 l. 4 1/2 pr., Gal. obl. 60 l. 4 pr., Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, Gal. obl. 4 pr. los. 41 lat, Gal. obl. 4 pr. stare.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Banku kraj. dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., Austro-węg. 50 lat w. k. 4 pr.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom., Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882, Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr., Węg. 1890 4 pr.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes I. Losy (za sztukę), Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Koronowa waluta, Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Pałty 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. węg. tow. 5 zł., Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

Table with 2 columns: Description of bank shares and their prices. Includes J. Akcje banków (za sztukę), Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Weg. Banku kredytu 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Gal. banku hip. 200 zł., dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 kor., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnotenska banka 100 zł.

Table with 2 columns: Description of transport company shares and their prices. Includes K. Akcje przedsiębiorstw transportowych, Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., akcje zakł. 200 zł., Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

Table with 2 columns: Description of industrial company shares and their prices. Includes L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Fow. kopalni węgla w Brax 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnice Alpińska 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodniey 500 kor., Tur. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.

Table with 2 columns: Description of exchange rates and their prices. Includes M. Wokale, Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

Table with 2 columns: Description of exchange rates and their prices. Includes N. Waluty, Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir, Rubie.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1064/10 (11) (319 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Herscha Grosmana w Baudrowie zastąpionego przez adw. dr. Unterriehtha i Chemiego Plasnera w Ustrzykach odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja:

- 1. 1/3 części realności lwh. 10 gm. kat. Moczary;
2. całej realności lwh. 128 gm. kat. Moczary;
3. całej realności lwh. 92 gm. kat. Moczary;
4. całej realności lwh. 111 gm. kat. Moczary wraz z przynależnościami opisanymi w protokole oszacowania.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione z przynależnościami ad 1. 3720 kor., ad 2. 760 kor., ad 3. 6370 kor., ad 4. 900 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2481 kor., ad 2. 506 kor. 66 hal., ad 3. 4248 kor., ad 4. 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 27 grudnia 1910.

L 562/10 (5) (302 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Awnera Grzymałowera w Busku odbędzie się dnia 24 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 34 realności obj. lwh. 1061 ks. gr. gm. Busk wraz z przynależnościami, składającymi się z 12 grusz i jabłoni.

Nieruchomości tej część wystawiona na licytację, jest oceniona na 1343 kor. 88 hal., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 895 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Busk, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. E. 1278/10 (5) (318 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Linharda kupca w Ustrzykach odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 360 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. E. 2648/10 (5) (365) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Silbermanna w Żabnie odbędzie się dnia 9 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 5 ks. gr. gm. kat. Chorążec, małol. Stanisława Chęcińskiego w 1/2, a Mojżesza Silbermanna w 1/2 własnej, a to celem zniesienia współwłasności tej realności według przedłożonych przez Mojżesza Silbermanna warunków licytacyjnych, na które się ojciec małol Stanisława Chęcińskiego Stanisław Chęciński zgodził i które się zatwierdza.

Cena wywołania wynosi 1200 kor.

Najniższa cena kupna wynosi 800 kor.

Wszystkie prawa i ciężary rzeczowe ciążyące na tej realności będą i nadal ciążyły bez względu na uzyskaną cenę kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Koszta podania z przedłożeniem warunków licytacyjnych oznacza się na 16 K. 50 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żabno, dnia 14 grudnia 1910.

# Rozpisanie ofertowej rozprawy.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem krakowskim zamierza oddać w przedsiębiorstwo budowę normalno-torowej kolei lokalnej z Drohobycza do Truskawca i budowę toru dowozowego do c. k. Salin w Stebniku w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert za ryczałtowym wynagrodzeniem.

Roboty budowlane i świadczenia, które mają być oddane w przedsiębiorstwie obejmują\*):

- a) wykupno gruntów pod kolej wraz z założeniem stanowczego wykazu księgi kolejowej;
- b) budowę podtorza;
- c) budowę nadtorza (budynków);
- d) ułożenie nawierzchni i
- e) rozwóz materiałów.

Roboty i świadczenia mogą być podjęte po zatwierdzeniu przyznania budowy przez c. k. Ministerstwo kolejowe. Termin ukończenia budowy ustanawia się na dzień 15 maja 1912. Szczegółowe postanowienia o wnoszeniu ofert, złożeniu wadium, formularze ofertowe, przepisy budowy i dostaw, opisanie budowy i plany, jak nie mniej nie obowiązujący Wydział krajowy przedmiar robót, można przeglądać codziennie w krajowym biurze kolejowym we Lwowie (gmach sejmowy) od dnia 15 stycznia 1911 w dniu powszednim od godziny 10 przed południem do 2 po południu.

Ofertę sporządzoną według przepisanej formularza opieczętowaną z napisem: »Oferta na budowę kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec i budowę toru dowozowego do c. k. salin w Stebniku« należy wnieść najdalej do dnia 4 lutego 1911 godz. 11 przed południem do protokołu podawczego Wydziału krajowego. Otwarcie ofert nastąpi w gmachu sejmowym tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Ubiegający się o budowę, mogą być obecni przy otwarciu ofert. Wadium, które przed wnieśieniem ofert złożone należy w kasie krajowej (gmach sejmowy) wynosić ma 5 pre. oferowanej sumy ryczałtowego wynagrodzenia i może być złożone w gotówce, albo w papierach wartościowych. Wadium to będzie zatrzymane w razie przyjęcia oferty jako kaucya. Oferty muszą opiewać na całość rozpisanych robót budowlanych i świadczeń i nie mogą zawierać żadnych zastrzeżeń.

Oferty nie odpowiadające temu warunkowi nie będą uwzględnione również nie uwzględni się ofert wyłączających którykolwiek z załączników oferty, dalej ofert, do których nie złożono wadium w czasie dla wnoszenia ofert wyznaczonym, lub też ofert, w których ubiegający się żąda częściowej lub całkowitej zmiany podstawy oferty.

Oferty mają być podpisane przez ubiegającego się pełnym imieniem i nazwiskiem lub pełną firmą; to samo odnosi się do załączników, stanowiących integralną część oferty, a wyłożonych do przejrzania.

Oferty wolne są od opłaty stempowej. Złożona oferta obowiązuje ubiegającego się do dnia 28 lutego 1911.

Uwzględnione będą tylko oferty przedsiębiorstw, które wykażą w sposób niewątpliwy techniczną kwalifikację i odpowiednią siłę finansową. Wydział krajowy zastrzega sobie wolny wybór pomiędzy wniesionymi ofertami według własnego ocenienia, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert, rozpisania nowej rozprawy ofertowej lub rozdania budowy w sposób jaki uzna za stosowny.

We Lwowie, dnia 9 stycznia 1911.

Marszałek krajowy  
Stanisław Badeni w. r.

Członek Wydziału krajowego  
Dr. Stanisław Dąbski w. r.

(Przedruk nie będzie płacony).

\*) Uwaga: Dostarczenie żelaznych konstrukcji dla mostów, żelaznego materiału nawierzchni i progów, dostarczenie urządzeń mechanicznych dla stacji wodnych nie jest objęte niniejszą rozprawą ofertową.

L. IX. b. 2867/10 (368 1-3)

Obwieszczenie.  
W celu oddania w przedsiębiorstwo rekonstrukcji gościnia państwowego podolskiego w km. 66 745—67 650 w Złoczowie (mieście) w roku 1911 odbędzie się dnia 3 lutego 1911 w c. k. Starostwie w Złoczowie ponowna licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne robót wykonać się mających wynoszą 23 496 kor. 26 hal.

Warunki ogólne i szczegółowe budowy, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone według wzoru podanego w warunkach ogólnych a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadium wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien w ofercie na właściwym miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 grudnia 1910.

Za c. k. Namiestnika:  
Ustyjanowski m. p.

L. cz. E. 2841/10 (4) (356)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 8 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja 1/5 części realności lwh. 198 gm. Dęba Jana Wilka własnej, składającej się z pgr 1699 i 1839/2 o powierzchni 1 h 24 ar. 48 m.

Nieruchomość ta oceniona na 300 kor. Najniższa cena wynosi 200 kor.

Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnobrzeg, dnia 21 grudnia 1910.

L. cz. E. 2818/10 (6) (364)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Mozesa Silbermanna w Żabnie odbędzie się dnia 9 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 76 gm. Olinów, obejmującej 1 pgr. o obszarze 38 a. 40 m<sup>2</sup>, Wiktoryi Kozyra własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 840 kor.

Najniższa cena wynosi 560 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zabno, dnia 30 grudnia 1910.

L. cz. E. 374/10 (29) (363)

Na żądanie Izraela Josefsthala w Kłasnje, Berka Federgrüna w Niepołomicach, Izaaka Mannego w Wieliczce i Eliasza Kichlera także odbędzie się dnia 3 lutego 1911 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Bodzanów, stanowiącej grunta orne bez budynków.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 5010 kor.

Najniższa cena wynosi 3340 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wieliczka, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. E. 1291/10 (11) (361)

Na żądanie Abrahama Mauera kupca w Krakowie (Dębiki) odbędzie się dnia 7 lutego 1911 o godz. 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja:

a) realności lwh. 117 ks. gr. gm. kat. Krzyszkowice, stanowiącej gospodarstwo rolne bez budynków,

b) realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Krzyszkowice, stanowiącej gospodarstwo z budynkami, oraz z przynależnościami, składającymi się z 1 krowy, 1 cieliczki, 1 klaczy, 1 wozu gospodarczego z kompletnym urządzeniem, 1 małego wózka ręcznego, 6 cetn. metr. siana, 4 kóp żyta niemłóconego, 3 kóp pszenicy niemłóconej, 1 kopy owsa niemłóconego, 1 1/2 etn. słomy żytniej, 1 1/2 etn. słomy owsianej, 1 siasieka na zboże, 2 beczek na zboże, 2 beczek na kapustę, 1 sieczkarni z kołem i 4 nożami, 5 fur nawozu, 1 pługa z kołcami i 3 bronami i innych drobnych narzędzi rolniczych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: realność a) na kwotę 1127 kor. 50 hal., realność b) na kwotę 5637 kor. 81 hal., przynależności zaś na 681 koron 30 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności a) 751 kor. 66 hal., co do b) 4212 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wieliczka, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. 3281/10 (344)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 30 stycznia 1911 godzina 3 po południu licytacja:

- a) realności lwh. 613 gminy Duliby,
- b) realności lwh. 614 gminy Duliby,
- c) realności lwh. 426 gminy Duliby.

Wartości szacunkowej, ad a) na kwotę 80 kor., ad b) na kwotę 500 kor., ad c) na kwotę 900 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 53 kor., ad b) kwotę 333 kor. 32 hal., ad c) kwotę 600 kor.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 17 grudnia 1910.

L. cz. E. VII. 1288/10 (13) (172)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 22 lutego 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja realności lwh. 369 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6960 kor., przynależności zaś na 420 kor.

Najniższa cena wynosi 4920 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Delatyn, dnia 18 grudnia 1910.

L. cz. E. 1527/10 (4) (362)

Na żądanie Wiktoryi Rosenbergowej w Wieliczce odbędzie się dnia 7 lutego 1911 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja połowy realności lwh. 183 ks. gr. gm. kat. Przewóz, stanowiącej tylko gospodarstwo rolne bez budynków.

Połowa tej nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na kwotę 2133 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1422 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wieliczka, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. E. 2767/10 (6) (336)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego „Pomoc“ w Dębowie zastąpionego przez generalnego pełnomocnika adw. dr. Chwaliboga w Jasle odbędzie się dnia 3 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja:

- 1. połowy realności lwh. 194,
- 2. połowy realności lwh. 27 i
- 3. 3/4 części realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Glinik niemiecki.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a wartość tychże ustalona: ad 1. na kwotę 2093 kor., ad 2. na kwotę 300 kor., ad 3. na kwotę 11.520 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1395 kor. 32 hal., ad 2. 200 kor., ad 3. 7680 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 21 grudnia 1910.

L. cz. E. VIII. 2008/9 (20) (304)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie dr. Tadeusza Dwernickiego adwokata we Lwowie jako cesourariusza Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu zastąpionego przez adw. dr. Władysława Szajny odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 licytacja 18 3/4 % netto udziału prawa 25 letniej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania produktów podziemnych z podziemia pgrt. 2652/1, 2656, 2658, 2659, 2654, 2655, 2662/2 w Borysławiu w poz. 65 k. C. lwh. 657, 1152, 1393, 1481, gm. Borysław wpisanej wraz z 18 3/4 % udziałem przynależności składających się z urzędzenia kopalnianego.

Część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 105.000 kor., przynależności zaś na 17.641 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 40.880 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII  
Drohobycz, dnia 22 października 1910.

(235 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8

Licytacje:

Poniedziałek 16 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: obuwie, towary bławatne, bandaże, szcudła i pasy, bielizna damska, towary korzenne i naczynie.

Wtorek 17 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, pianino, obrazy i 100 książek.

Środa 18 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, bilard, pianino i sprzęt domowe.

Czwartek 19 stycznia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, srebro, futro i kasa.

Piątek 20 stycznia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa, pianino i sprzęt domowe.

Sobota 21 stycznia 1911 od 4 do 8 po południu: meble i sprzęt domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 stycznia 1911.

L. cz. E. VII. 1972/10 (10) (173)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 1404 gm. Zarzecze,  
b) 1/4 części realności lwh. 228 gm. Zarzecze z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 300 kor., ad b) na 1325 kor., przynależności zaś ad a) 54 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 200 kor., ad b) 919 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Delatyn, dnia 22 grudnia 1910.

## Upadłości.

G. Zl. S. 1/11 (1), S. 2/11 (1) (297 2—3)  
Concurs edict.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Easel Weissbrod und Sigmund Weissbrod, nichtprotokollirten Konfektionäre in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Dr. Jakob Horowitz in Tarnopol wird zum Concurscommissar, Herr Dr. Dawid Zlatkes Advokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 23 Jänner 1911 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreter ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 Februar 1911 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 16 Februar 1911 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldefrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den ein-

zelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissars für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,  
Abtheilung IV.  
Tarnopol, am 8 Jänner 1911.

L. cz. S. 3/10 (10) (335)

Ogłoszenie.

W konkursie masy spadkowej po s. p. Józefie Hoffmanie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zawierzone) zawiadawca masy pana adwokata dr. Izaka Weissnichte w Tarnopolu, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Eliasza Weissnichte kandydata advokatury w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 23 grudnia 1910.

## Konkurs.

L. Prez. 338 (272 3—3)

Konkurs.

W sądzie krajowym karnym w Krakowie jest do obsadzenia posada starszego dozorey więźniów.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę starszego dozorey więźniów wnosić należy do 11 lutego 1911 do Kierownictwa sądu kraj. karnego w Krakowie.

Kompetenci winni wykazać warunki ustępu IV, lub V. rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 listopada 1909 Nr. 20 dz. rozp.

Prezydyum Sądu wyższego.  
Kraków, dnia 6 stycznia 1911.

L. Prez. 34.246 (289 2—2)

Konkurs.

Oдносно do konkursu w Nr. 8 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe we Lwowie z dniem 31 stycznia 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.  
Lwów, dnia 8 stycznia 1911.

L. 380/pr. (367 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisyje się konkurs z terminem do 28 lutego 1911.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Posady kancelistów nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych.

Lwów, dnia 9 stycznia 1911.

L. 41/911 (290)

Konkurs.

Na podstawie rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 28 grudnia 1910 L. 45.819 rozpisyje podpisany c. k. Zarząd salinarny konkurs na obsadzenie kilkunastu nowo kreowanych posad pomocników rachunkowych (Rechnungsgehilfen) w kategorii sług przy podwładnych tejże Dyrekcji Zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

Do osiągnięcia posady pomocnika rachunkowego wymaga się:

1. zdrowej konstytucyi ciała,
2. nienagannego zachowania się,
4. najmniej dwuletniej nieprzerwanej

praktyki w kopalni lub warzelni, lub w kopalni i warzelni,

4. odpowiedniego praktycznego doświadczenia w prowadzeniu szychet, zarachowaniu materyałów i w pisemnych i rysunkowych pracach w kancelaryach ruchu.

Pobory z temi posadami połączone są:

1. płaca 1 stopnia t. j. rocznych 900 kor. z płacem posunięcia do wyższych stopni płacy po każdym 3 latach służbowych wliczalnych do emerytury, które przebyte w stopniu płacy bezpośrednio poprzedzającym i od zadawalnijającego pełnienia służby, najwyżej 1600 kor. rocznie,

2. systemizowany dodatek czynnej służby,

3. ewentualne dwa dodatki z tytułu starszeństwa służbowego wliczalne do emerytury wynoszące 100 kor. za każde cztery lata służbowe, przebyte w najwyższym stopniu płacy,

4. ekwiwalent za ubiór służbowy rocznych 50 kor.,

5. systemizowany deputat soli,

6. upoważnienie do zakupienia dla własnego domowego użytku za pół ceny zakładowej ze składów salinarnych węgla kopalnego rocznie w ilości 67 q,

7. bezpłatna opieka lekarska i medykamentu wedle obowiązującego statutu,

8. służbowe mieszkanie bezpłatnie tylko wtenczas udzielone zostanie jeżeli będzie do dyspozycji i jeżeli przekazany c. k. Zarząd uzna za potrzebne, by dotyczący sługa mieszkał w pobliżu pewnego zakładu manipulacyjnego.

Ubiegający się o te posady mają wnieść najdalej do 15 lutego 1911 własnoręcznie pisane podania w przepisanej drodze do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego wykazując dokumentami legalnymi, wiek, że zadość uczynili obowiązkom stawienia się do wojska, względnie służbie prezenynej i że władają językami krajowymi i niemieckim w słowie i piśmie.

Należycie kwalifikowanym i certyfikowanym podoficerom, przysługuje pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

C. k. Zarząd salinarny.  
Wieliczka, dnia 10 stycznia 1911.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 3/11 (2) (328)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma „Wschód“ z dnia 6 stycznia 1911 pod tytułem „Z akcyi uniwersyteckiej“ w ustępie od „Lakoniczność i cynizm“ do końca, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 7 stycznia 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 stycznia 1911.

## Księgi gruntowe.

L. Prez. 12 843 (19) R./10 (371)

Edykt.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza po myśli ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dz. p. p., że sąd powiatowy w Chrzanowie przedłożył projekt uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy lat. Chałmek przez wpisanie nowych parcel 2849/1 pastwisko, 2849/2 pastwisko, 2850/1 pastwisko, 2850/2 pastwisko, 2850/3 pastwisko, które wskutek regulacyi granicy austriacko-pruskiej przypadły Galicyi. Ten projekt uzupełnienia księgi gruntowych uważać należy za księgę gruntową z dniem 15 stycznia 1911. Od tego dnia nowe prawa własności, prawa zastawu i inne prawa hipoteczne na nieruchomościach jak wyżej w księdze gruntowej wpisanych można nabyć, ograniczyć, przenieść na innych i umorzyć tylko przez wpis do nowej księgi gruntowej.

Zarazem dla ustalenia powyższych uzupełnień księgi gruntowych, które przejrzane być mogą w wymienionym sądzie hipotecznym wdraża się postępowanie wedle § 20 powołanej ustawy, zzywając wszystkie osoby:

- a) które na podstawie prawa nabytego przed powyższym dniem otwarcia uzupełnionych księgi gruntowych, żądają zmiany zawartych w tych księgach wpisów, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub zestawienia ciał hipotecznych, czy też w inny sposób,

- b) które już przed dniem otwarcia uzupełnionych księgi gruntowych nabyły na wpisanych w nich posiadłościach lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a

nie zostały wpisane do uzupełnionych księgi gruntowych już przy ich uzupełnieniu, aby do 15 kwietnia 1911 w wymienionym sądzie hipotecznym zgłoszenia swoje wnieśli, gdyż inaczej utracenoby zostało prawo dochodzenia rozszerezenia, które mają być zgłoszone, przeciwko tym trzecim osobom, które nabywają prawa hipoteczne w dobrej wierze na podstawie wpisów zawartych w uzupełnionych księgach gruntowych, a nie zaprzeczonych.

Okoliczność, że prawo, które ma być zgłoszone, jest widoczne z sądowego załatwienia, lub, że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia zupełnie obowiązku zgłoszenia.

Restytuca zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

C. k. Sąd krajowy wyższy.  
Kraków, dnia 6 stycznia 1911.

## Rozmaite obwieszczenia.

(269 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 7 stycznia 1911 wpisano na listę adwokatów dr. Salomona Auerbacha z siedzibą w Sokalu, dr. Schajego Kehos Schulbauma z siedzibą w Kołomyi i dr. Romana Stefanowicza z siedzibą w Zaleszczykach.

Adwokat dr. Leon Fink w Sokalu zrezygnował z urzędu adwokata.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 7 stycznia 1911.

L. 1200 (282 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Abraham Schächter wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Przemyśl, dnia 31 grudnia 1910.

(267 3—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 10 grudnia 1910 otworzył kancelaryę adwokacką w Bolechowie dr. Leon Goldschlag.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Sambor, dnia 18 grudnia 1910.

(270 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 31 grudnia 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Dawida Józefa 2 im. Heschelsa jun. i dr. Salomona Madfesa obu z siedzibą we Lwowie i dr. Józefa Henryka 2 im. Mayera jun. z siedzibą w Stanisławowie.

Adwokat Longin Rożankowski w Złoczowie zrezygnował z urzędu adwokata, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Mojżesza Hessla w Złoczowie.

Adwokat dr. Stanisław Nurkowski w Cieszanowie zmarł dnia 26 grudnia 1910, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Hirscha vel Henryka Löbla w Cieszanowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 5/11 (1) (308 3—3)

Edykt.

Przeciw Sebastyanowi Winiarczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Macieja Jurkiewicza pozew o 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 18 stycznia 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana Józefa Kieradę w Byczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Jaworzno, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 4/11 (1) (309 2—3)

Edykt.

Przeciw Sebastyanowi Winiarczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Ignaca Lesia pozew o 204 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 18 stycznia 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana Józefa Kieradę w Byczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Jaworzno, dnia 3 stycznia 1911.



L. cz. C. I. 12/11 (1) (310 3-3)

Edykt.

Przeciw Łuciu Petrów w Lutowiskach, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Joela Rothmana rolnika w Lutowiskach pozew o własność gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej w sądzie poniżej wymienionym na dzień 20 stycznia 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego Łucia Petrów ustanawia się p. Maryana Nowakowskiego c. k. notariusza w Lutowiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Łucia Petrów w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Lutowska, dnia 4 stycznia 1911.

L. Prez. 3254 (18) P/10 (334 1-3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 20 lutego 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym c. k. radę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież radców sądu krajowego: Karola Reintera, Leona Bereźnickiego, Jacka Żybskiego, Jana Turkiewicza, Jana Dębickiego i dr. Michała Bejnarowicza.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Sambor, dnia 4 stycznia 1911.

L. 124/pr. (369 1-3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisyje się nowe wybory do Rady powiatowej w autonomiznym powiecie tłumackim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 13 marca, dla grupy gmin miejskich na 14 marca, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 15 marca, dla grupy większych posiadłości na 16 marca 1911.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie tłumackim wybierają:

grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków,

grupa gmin wiejskich dziesięciu (10) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 9 stycznia 1911.

L. Prez. 302/9 (25) (139 1-3)

Edykt.

W tusadowym depozycie znajdują się od przeszło 30 lat w masie spadkowej Franciszki Dyk vel Dzikowskiej jak pag. 39/I. księzeczka samborskiej Kasy oszczędności Nr. 27.275 na 18 kor. 92 hal.,

w masie spadkowej Feliksa Niedzwiedzkiego jak pag. 131/I. księzeczka galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 2941 na 25 kor. 96 hal.,

w masie spornej Eliasza Stroh przeciw Herschowi Heyowi jak pag. 191/I. księzeczka samborskiej Kasy oszczędności Nr. 6191 na 19 kor. 60 hal.,

w masie spadkowej ks. Teodora Nikorowicza jak pag. 133/I. księzeczka gal. Kasy oszczędności Nr. 124.769 na 6 kor. 16 hal.,

w niewiadomej masie oznaczonej depozyt sądowy pag. 33/I. dwie złote monety wartości 18 kor. 90 hal.,

w masie spornej Gitli Kohl przeciw Ignacemu Dudzińskiemu pag. 97/I. księzeczka galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 102.478 na 39 kor. 70 hal.,

w masie spadkowej Filipiny Majer 2 śl. Wagner pag. 123/I. księzeczka samborskiej Kasy oszczędności Nr. 135.679 na 1 kor. 78 hal.,

w masie spadkowej Błażeja Raina pag. 289/I. księzeczka samborskiej Kasy oszczędności Nr. 27.274 na 129 kor. 52 hal.,

w masie spadkowej Ferdynanda Schicka pag. 317/I. księzeczka samborskiej Kasy oszczędności Nr. 27.279 na 7 kor. 4 hal.,

w masie spadkowej Rudolfa Seilera pag. 319/I. księzeczka galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 118.535 na 32 kor. 74 hal.,

w masie spadkowej Józefa Pachacza

pag. 66/II. księzeczka samborskiej Kasy oszczędności Nr. 27.272 na 11 kor. 6 hal.,

w masie Maryi Jędrusowskiej pag. 134/III. księzeczka galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie na 1079 kor. 58 hal.,

w masie spadkowej Iwana Hirnyka pag. 252/I. księzeczka galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 140.228 na 1 kor. 60 hal.

Wzywa się wszystkich, którzy do tych depozytów rzezą sobie jakie prawa, by w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni prawa w sądzie tutejszym zgłosili i wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie wymienionego wyżej czasokresu, depozyta te przypadną c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Janów, dnia 14 czerwca 1910.

L. XVII. 800 2 (395)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu grudniu 1910 mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu styczniu 1911 wynosi 1 kor. 35 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 133/10 (1) (353)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Ciupakowi z Trzebuski, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Franciszka Ciupaka w Trzebusce pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 stycznia 1911 o godz. 10 rano w biurze Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Ciupaka ustanawia się pana Michała Surowca wójta w Trzebusce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Ciupaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sokołów, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. I. 657/10 (1) (349)

Edykt.

Przeciw Hrynkowi Czornemu, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Antoniego Konarowskiego, Iwana Sierańskiego i Danyłę Wyrsta pozew o 238 kor. 50 hal., 257 kor. 50 hal. i 144 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 stycznia 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Andermana w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kopyczyńce, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 442/10 (1) (352)

Przeciw Janowi Jakimów, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Bazylego Żmijowskiego pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 28 stycznia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Jakimowa ustanawia się pana Andrzeja Bednarza w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Jakimów w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Olesko, dnia 14 grudnia 1910.

Ч. сп. С. I. 434/10 (2) (14408)

Е д и к т.

Против незнамого Василюви Каныскому вите Иван Каныский в ц. к. повітовім суді в Теревовлі позов о зизнане контракту або удлачене суми 300 кор.

На підставі pozwu визначено аудіенцію до розправи на день 14 грудня 1910 о годині 10 перед полуднем, комната ч. 12.

Для стереження прав пізаного установляе ся пана Андрия Каныского з Пльебонівки, куратором.

Тойже куратор буде пізаного в агаданій справі на его небезпеченість і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластия.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.  
Теребовля, для 1 грудня 1910.

## Kuratele.

L. cz. P. 154/8

(178 3-3)

Edykt.

Umysłowo niedołężnymi uznano:

1. Michała Słowiaka z Rycerki górnej.
2. Jana Worka z Kamesznicy.
3. Michała Wiercigrocha z Rajczy.
4. Franciszka Jurasza z Cięciny.
5. Antoniego Hutyrę z Ujsół.
6. Jana Płoskonkę z Rycerki górnej.
7. Jana Płoskonkę syna Jędrzeja z Rycerki górnej.

8. Józefa Hulboja z Rajczy.
9. Karola Dziedzica z Ciśca.
10. Karolinę Weniger z Rajczy.
11. Barbarę Jurczak z Nieleddwi.
12. Jakóba Strączka z Rajczy.

Kuratorami tychże ustanowiono ad:

1. Jana Słowiaka z Rycerki górnej.
2. Bartłomieja Worka z Kamesznicy.
3. Józefa Wiercigrocha bratańca z Rajczy.

4. Karola Jurasza z Radziechowa.
5. Stanisława Tomalę z Ujsół.
6. i 7. Józefa Płoskonkę z Rycerki górnej.

8. Wojciecha Paciorka z Rajczy.
9. Wojciecha Pytla z Cięciny.
10. Franciszka Wenigera z Rajczy.
11. Jakóba Zemana z Nieleddwi.
12. Józefa Wiercigrocha z Rajczy.

Marnotrawnymi uznano:

1. Rozalię Wolną z Rajczy.
2. Wojciecha Kiełbasę z Ujsół.
3. Józefa Wiercigrocha Tanoska z Rajczy.

4. Wojciecha Boraka z Kamesznicy.
5. Józefa Maślankę z Rajczy.
6. Wojciecha Pajestkę z Szarego.
7. Józefa Gołkę z Bystrej.

Kuratorami tychże ustanowiono ad:

1. Jana Goglera wójta z Rajczy.
2. Michała Matuszkiego z Ujsół.
3. i 5. Józefa Wiercigrocha Kubalię z Rajczy.

4. Jana Dziągasa z Kamesznicy.
6. Michała Ficka z Szarego.
7. Jędrzeja Bieguna z Bystrej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Milówka, 20 grudnia 1910.

L. cz. P. 174/10 (4) (14268 2-3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Julię z Bubnów Wiwczaryk w Jurkówece.

Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Wiwczaryka w Jurkówece.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tysmienica dnia 4 listopada 1910.

L. cz. P. 115/10 (14393)

Edykt.

Za marnotrawę uznano Karpa Romanyszyna w Książoluce.

Kuratorem jego ustanowiono Teodora Romanyszyna w Książoluce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dolina, dnia 20 maja 1910.

L. cz. P. 83/10 (3) (14399)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Zosię Weisłę w Szczytnikach.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Weisłę w Szczytnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Niepołomice, dnia 27 września 1910.

L. cz. P. 135/10 (8) (14215)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Młynarczyka w Strzelcach wielkich.

Kuratorem jego ustanowiono Sebastjana Młynarczyka w Strzelcach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Radłów, dnia 28 września 1910.

L. cz. L. 8/10 (3), P. 146/10 (1) (14316)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Warszawę Kowalcukową w Przegnojowie.

Kuratorem jej ustanowiono Hrynkę Kalyńska w Przegnojowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Gliniany, dnia 9 sierpnia 1910.

L. cz. L. IV. 11/8 (8) (14404)

Edykt.

Za marnotrawę uznano Fedia Zariecznego syna Wasyla w Korniach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Werbowego zwanego Stolar w Korniach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rawa, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. L. IV. 12/10 (4) (14405)

Edykt.

Za marnotrawę uznano Antoniego Słotwińskiego w Potyliczu.

Kuratorem jego ustanowiono Hrynkę Potoplaka w Potyliczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rawa, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. L. III. 7/10 (14351)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Annę Grybą w Łosiaczu.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Rawluka w Łosiaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Borszczów, dnia 11 czerwca 1910.

## Firmy.

G. Z. Firm. 331/10 (14737)

Eintragung einer Genossenschafts-Firma. Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Kolomea.

Firmawortlaut: „Merkur“ Spar und Kreditverein in Kolomea, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, polnisch: „Merkur“ Towarzystwo oszczędności i kredytu w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Datum des Genossenschaftsvertrages: 13 Dezember 1910.

Gegenstand des Unternehmens: Die Genossenschaft bezweckt die Förderung des Erwerbs und der Wirtschaft ihrer Mitglieder mittelst billiger Beschaffung im Wege des gemeinschaftlichen Kredites der denselben im Handel und Gewerbe wie auch Landwirtschaft nötigen „Geldmittel“, sowie eine Aufmunterung zur Sparsamkeit durch Aufnahme und Verzinsung von Spareinlagen nur von den Genossenschaftsmitgliedern.

Zeiddauer: unbeschänkt.

Vorstand: Herzal Spindel, Direktor,

Jakob Spindel, Kontrollor, Kopel Spindel, Kassier, alle Realitätenbesitzer in Kolomea.

Firmazeichnung (F. Z.): Nebst dem Wortlaute der Genossenschafts-Firma die eigenhändigen Unterschriften zweier Vorstandsmitglieder.

Bekanntmachung: durch Affigierung von Plakaten auf öffentlichen Strassen und Plätzen in Kolomea.

Geschäftsanteil: 50 Kronen. Haftung bis zur fünffachen Höhe der gezeichneten Geschäftsanteile.

Datum der Eintragungen: 17 Dezember 1910.

K. k. Kreis- als Handels-Gericht, Abteilung II.  
Kolomea, am 17 Dezember 1910.

L. cz. Firm. 1796 Stow. III. 221 (56)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ryczki.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ryczkach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wybrani: Stanisław Długosz, Andrzej Walicki, Michał Dworzak i Jan Słowik.

Członkowie dyrekcji wybrani: Maryan Cerałowicz, leśniczy, zastępca przełożonego, Jozef Długosz syn Andrzeja, Łuc Długosz syn Jana i Michał Makolądra syn Stanisława, rolnicy, członkami zarządu, wszyscy w Ryczkach.

Data wpisu: 22 listopada 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1802/10 Stow. II. 247 (65)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krasne koło Grzymałowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Krasnem koło Grzymałowa, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: przełożony zarządu ks. Stanisław Piechna i członek zarządu Antoni Hawryszków.

2. Członkami dyrekcji wybrani: ksiądz Stanisław Cembruch, rz. kat. proboszcz w Krasnem, przełożonym zarządu i Zygmunt Trembecki, zarządca lasów w Krasnem, członkiem zarządu.

Dzień wpisu: 10 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II  
Tarnopol, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 2009 Sp. III. 191 (52)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: Wschodnio-galicyjskie kołaje lokalne.  
Członkiem Rady zawiadowczej wybrany został: Stanisław hr. Siemieński.  
Dzień wpisu: 6 grudnia 1910.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 4 grudnia 1910.

G. Z. Firm. 1982 Rg. B. 23 (51)  
Änderungen und Zusatz zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt B Sitz der Firma: Lemberg.  
Firmawortlaut: Aktiengesellschaft Alfa Separator.

Zweigniederlassung: der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Prokura erteilt: dem Franz Tracka.  
Datum der Eintragung: 6 December 1910.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilug IV.  
Lemberg, den 4 December 1910.

L. cz. Firm. 1849 Rg. B. 6 (53)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: Galicyjskie górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe.  
Prokurę udzieleno: Wilhelmowi Sternowi po myśli § 2 i 20 statutu.  
Podpis firmy przez prokuratora: pod brzmieniem firmy umieścił prokuratora łącznie z jednym członkiem Rady zawiadowczej swój podpis z dodatkiem prokurę wskazującym.  
Dzień wpisu: 21 listopada 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1765/10 Stow. III. 51 (295)  
Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Towarzystwo żyrowo eskontowe w Husiatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Husiatyn 16 listopada 1910.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie tylko członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcja składa się:  
1. Jakób Morgenroth, buchhalter w Husiatynie,  
2. Peisach Horowitz, kupiec tamże,  
3. Schaja Hacker, właściciel realności tamże.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu obu członków dyrekcji, tak samo do ważnego kreślenia firmystowarzyszenia, którą w ten sposób podpisuje się, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilą wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcji.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do podwójnej wysokości dklarowanego udziału.  
Ogłoszenia stowarzyszenia skuteczne będą w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie wychodzącym.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 739/10 Stow. I. 4 (60)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.  
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.  
Zmiana statutu: Na nadzwyczajnym ogólnem zgromadzeniu dnia 23 listopada 1910 r. uchylono dotychczasowy statut w §§ 1—88 włącznie w całości w ten sposób, że przyjęto nowy statut z §§ 1—59 z daty Drohobycz 23 listopada 1910 r.  
Podpis firmy dotąd trzech członków dyrekcji kładło swe podpisy pod nazwą firmy. Obecnie: dwaj członkowie dyrekcji lub

juden dyrektor i jeden zastępca podpisują pod firmą swe nazwiska.

Wysokość udziału dotąd najmniej 100 koron, najwięcej 1000 kor. Obecnie najmniej 100 kor. najwięcej 2000 kor.

Ogłoszenia podpisują dwaj członkowie dyrekcji.

Dzień wpisu: 19 grudnia 1910.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 792/10 Oddz. A. (156)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.  
Siedziba firmy: Żółtynia.  
Brzmienie firmy: Samuel Stein.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrab lasu i handel drzewa w Budach Januckich.  
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 2056 Rg. A. I. 259 (47)  
Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.  
Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: Bernard Jonas.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa.  
Dzień wpisu: 5 grudnia 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 4 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1806/10 Rg. A. 34 (66)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.  
Siedziba firmy: Husiatyn.  
Brzmienie firmy: Markus Birkenfeld w Husiatynie.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo udzielania zaliczek.  
Właściciel: Markus Birkenfeld, właściciel realności w Husiatynie.  
Dzień wpisu: 16 grudnia 1910.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.  
Tarnopol, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1995 Stow. III. 179 (237)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Rakowiec.  
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rakowcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.  
1. Członkowie dyrekcji wystąpili: ks. Jan Dąbrowski i Władysław Hnulewicz.  
2. Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Jan Dąbrowski ponownie przełożonym, oraz Paweł Leszczyński, rolnik w Rakowcu, członkiem zarządu.  
Data wpisu: 6 grudnia 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 4 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 2007 Stow. IV. 43 (238)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:  
Siedziba stowarzyszenia: Machówek.  
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Machówku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.  
1. Członek dyrekcji wystąpił: ks. Ignacy Łazarzewicz.  
2. Członkiem dyrekcji wybrani: ks. Franciszek Palichleb, proboszcz w Machówku, przełożonym zarządu.  
Data wpisu: 6 grudnia 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 4 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 268/10 Sp. II. 95, 96 (333)  
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:  
Siedziba firmy: Nowy Targ.  
Brzmienie firmy: E. Stiller & Comp. (Emanuel Stiller & Adolf Baldinger, dzierżawa propinacji w Nowym Targu).  
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji.  
Skutkiem zwinienia przemysłu.  
Dzień wpisu: 10 stycznia 1911.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.  
Nowy Sącz, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 707/10 Poj. I. 194 (100)  
Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Iskań.  
Brzmienie firmy: Simche Intrator, młyn amerykański i tartak w Iskani.  
Skutkiem zwinienia przemysłu.  
Dzień wpisu: 19 listopada 1910.  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.  
Przemysł, 19 listopada 1910.

L. cz. Firm. 767/10 (155)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Majdanie“, że na walnem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia w dniu 3 kwietnia 1910 odbytem, wybrany został zastępcą przełożonego zarządu w miejsce ks. Stanisława Nawrockiego, Antoni Deszczyka w Majdanie.

Rzeszów, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1474 Rg. A. I. 266 (251)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:  
Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: Mleczarnia higieniczna Jan Bajorski i Juliusz Streit.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie kawiarni, mleczarni i restauracji.  
Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1 października 1909.  
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Bajorski i Juliusz Streit, obaj kupcy i restauratorzy w Krakowie ul. św. Anny l. 7.  
Podpis firmy: pod wyciśniętym stampilą lub pod wypisanem brzmieniem firmy podpisują się łącznie obaj wspólnicy każdy inicjałem swego imienia i pełnem nazwiskiem.  
Dzień wpisu: 22 grudnia 1910.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 18 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 2016 Stow. IV. 77 (239)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych  
Siedziba stowarzyszenia: Czerlanie.  
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Czerlanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.  
1. Członek dyrekcji wystąpił: Karol Ślipko.  
2. Członkiem dyrekcji wybrany: Jakób Ścigajło, właściciel realności w Czerlanach.  
Data wpisu: 6 grudnia 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 4 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 716/10 Rg. A. I. 88 (373)  
Wpis firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru dla firm odd. A.  
Siedziba firmy: Przemysł.  
Brzmienie firmy: M. Wilezer.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel gotowem ubraniem.  
Właściciel: Mechel Wilezer, kupiec w w Przemysłu.  
Dzień wpisu: 27 listopada 1910.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.  
Przemysł, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1855/10 Rg. A. 36 (298)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:  
Siedziba firmy: Chomiakówka ad Biały Potok.

Brzmienie firmy: Liebmann & Peezenik, spółka jawna do prowadzenia przedsiębiorstwa dzierżawy dóbr i gorzelnii w Chomiakówce.

Zmiana firmy na: Michał Liebmann.  
Wystąpił: Jonas Peczenik.  
Skutkiem czego powstała firma pojedyncza.

Otdąd właścicielem sam Michał Liebmann, dzierżawca dóbr w Chomiakówce.  
Uprawniony do zastępstwa Michał Liebmann.

Dzień wpisu: 16 grudnia 1910.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1140/10 Oddz. A. I. 118 (244)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: A. Rożeczki i I. Janowski, skład lamp fabryki R. Ditmara w Wiedniu.  
Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Skład lamp fabryki R. Ditmara w Wiedniu.

Otdąd: Skład lamp fabryki R. Ditmara w Wiedniu, sprzedaż lamp, porcelany i szkła.

Dzień wpisu: 10 października 1910.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 9 października 1910.

L. cz. Firm. 1125/10 Stow. IV. 7 (247)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.  
Brzmienie firmy: Robotnicze stowarzyszenie spółkowe „Naprzód“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.  
1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Franciszek Srokalski, Teodor Kluczka, Henryk Schiff.

1. Członkowie dyrekcji wybrani: Andrzej Teller, urzędnik prywatny z Krakowa, przewodniczącym, Franciszek Kubanek, urzędnik prywatny z Krakowa, kontrolorem i Franciszek Łyszczysz, urzędnik kasy chorych z Krakowa, kasjerem.  
Data wpisu: 25 października 1910.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 24 października 1910.

L. cz. Firm. 1399/10 Stow. III. 168 (248)  
Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:  
Siedziba firmy: Niewiarów, sąd pow. Niepołomic.  
Brzmienie firmy: Spółka rolnicza w Niewiarowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.  
Skutkiem rozwiązania stowarzyszenia ukończonej tegoż likwidacji.  
Dzień wpisu: 10 grudnia 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 8 grudnia 1910.

Ч. сп. Фирм. 736/10 Стow. IV. 152 (23)  
Оголошене.

Ц. к. Суд окружный яко торговельный в Перемишля оголошуе, що 14 грудня 1910 вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарчих при фирмі: „Селянська Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Кальникові, що на місце уступившого Йосифа Максимовича вибрано членом дирекції Гринька Хому, господаря в Кальникові.  
Перемишль, 27 грудня 1910.

## Doniesienia prywatne.

### TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ruch pociągów kolejowych obowiązuje z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i ekspresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Main railway schedule table with columns for 'Do Lwowa' and 'Ze Lwowa', listing destinations, departure times, and train types.

Summary table of train arrivals and departures for Podwołoczyska, including dates and times for various destinations like Cannes, Mentona, and Ventimiglia.

Summary table of train arrivals and departures for Podwołoczyska, including dates and times for various destinations like Cannes, Mentona, and Ventimiglia.

Summary table of train arrivals and departures for Podwołoczyska, including dates and times for various destinations like Cannes, Mentona, and Ventimiglia.

Local train schedule section titled 'Na dworzec „Lwów-Podzamcze“' and 'Z dworca „Lwów-Podzamcze“', listing destinations like Winnik and Podhajec.

Local train schedule section titled 'Na dworzec „Lwów-Lyczaków“' and 'Z dworca „Lwów-Lyczaków“', listing destinations like Winnik and Podhajec.

Local train schedule section titled 'Pociągi lokalne' with sub-sections for 'Na dworzec główny' and 'Z dworca głównego', listing destinations like Brzuchowiec and Jasowa.

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przejść się do poc. ekspresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Papier Słowackiego. Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego w Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

# Komplety „Bluszczu“ z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

Rok 1911.

Wydawnictwa rok XIII.

Zaproszenie do przedpłaty na

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Pismo wychodzi przy końcu każdego miesiąca zeszytami, zawierającymi utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek i tańce, w dodatku literackim: liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Zadaniem „NOWOŚCI MUZYCZNYCH“ jest dostarczanie abonentom aktualnych wartościowych utworów po niezwykle niskiej cenie prenumeracyjnej.

### WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

### Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracji, przeznaczona jest jako **NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI** w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

### ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencya dla Galicyi u St. Sokołowskiego, Biuro pism w Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

# „ŻYCIE“

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki

pod redakcją Gustawa Daniłowskiego.

Wychodzi od 1 października każdej soboty.

Wydawcy: dr. Al. Lisiewicz i Hip. Sliwiński, radni miasta Lwowa.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

LWÓW, ul. Dwernickiego l. 11 A.

### PRZEDPŁATA:

rocznie 20 kor., półrocznie 10 kor., kwartalnie 5 kor.

Pierwsze w Galicyi poważne czasopismo, poświęcone zagadnieniom bieżącego życia publicznego w Polsce i oświetlające je z punktu widzenia narodowej niepodległości, demokracji i postępu. W każdym zeszytcie poruszone palące kwestye polityki krajowej i miejskiej. W dziale literackim zapewniony udział najwybitniejszych pisarzy. „ŻYCIE“, jedno z pierwszych w Polsce, wprowadza dział wojskowy, aktualny w dobie powszechnego na całym świecie zajęcia się sprawami wojny. Każdy zeszyt bogato zdobiony. Winiety tytułowe Wyspiańskiego, Rembowskiiego, Barwińskiego.

## Obraz JANA MATEJKI

# „BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcijnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę Biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9. nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

Prospekt na rok 1911.

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

**Bolesława Prusa**

## Odrodzenie

z ilustracjami Jana Holewińskiego

**Wł. St. Reymonta**

## Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie  
z ilustracjami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

## Eugeniei Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana Holewińskiego.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okolów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.

Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYJE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

## „Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK  
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

## CIEKAWY POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

**CIEKAWY POWIEŚCI**, dając wybór najełniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, tworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

**CIEKAWY POWIEŚCI** drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieło młodej sieroty.

Włodęgo Skiby: „Wybór pism“ a przede wszystkim „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

**CIEKAWY POWIEŚCI**, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomym“ Włodęgo Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy); „Grzesz“ Włodęgo Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

## WARUNKI PRENUMERATY:

**We Lwowie:**

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

**W Galicyi z przesyłką pocztową:**

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE I PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

**Nauczyciel gimnazjalny filolog** udziela  
lekcji dla niższego i wyższego gimnazjum. —  
Przygotowuje również do egzaminów prywatnych i  
wstępnych. Zgłoszenia: J. K. Biuro Sokołowskiego,  
pasaż Hausmana 9.

**FRANCISZEK NIEWCZYK**  
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa  
fabryka instrumen-  
tów orkiestralnych,  
smyczkowych i dę-  
tych poleca swój je-  
dyny w kraju na  
większą skalę zało-  
żony fabryczny skład  
instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. ceniki franco.



Wszystkie instrumenty

**Pracownia sukien damskich**  
„HELENA“

Lwów, ulica Ossolińskich l. 6, parter,  
wykonuje suknie damskie, wszelkie toalety balowe,  
wieczorkowe i ślubne po cenach zupełnie niskich  
wedle najnowszych żurnali.



Cenniki gratis.

**Maszyny na raty**

poleca firma:

**J. IWANICKIEGO**

Lwów,  
Hotel George'a.

Filia w Krakowie: Hotel Pollera.

**Księgi handlowe**

**STANISŁAW ABL**  
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

WAŻNE DLA miast, miasteczek, dworów i fol-  
warków, gorzelni, browarów, domów prywatnych  
i zakładów publicznych:

**BIURO TECHNICZNE Towarzystwa dla  
handlu, przemysłu i rolnictwa Lwów,  
Romanowicza 1,**

projektuje i wykonuje wszelkiego rodzaju wodociągi  
i zupełne instalacje wodociągowe. Przeprowadza po-  
szukiwania za wodą, ujmuje źródła i t. p.

**Księgarnia Polska**

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,

poleca dzieła pedagogiczne

**P. v. REUSSNERA**

do bardzo przedkij i najłatwiejszej nanki Obcych  
Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z obja-  
śnieniem wymowy i kluczem p. t.:

**SAMOUCZEK**

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 240,  
kurs II-gi kor. 480.

Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 360,  
kurs II-gi kor. 960.

Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 230,  
kurs II-gi kor. 360.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 420,  
kurs II-gi kor. 540.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwia można pocztą i przez kore-  
spondencyę.

**Niebywale tanio!**

**GARNITURY klubowe prawdziwa  
skórą kryte po kor. 450, 570, 650,  
750, 900 i wyżej, biblioteki, biur-  
ka męskie i damskie, fotele i t. p.**

poleca

**Józef Schuster**

skład mebli dywanów i pościeli  
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.



Do  
Ameryki  
Kanady

przeprawia najlepiej

**LINIA KUNARD**  
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.  
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście:

**Pannonia:** 18 stycznia 1911.

**Ultonia:** 17 lutego 1911.

**Saxonia:** 4 marca 1911.

**Z Liverpoolu:** (największe i najwspaniałe  
parowe światła):

**Lusitania:** 28 stycznia, 18 lutego 1911.

**Mauretania:** 21 stycznia, 11 lutego, 4 mar-  
ca 1911.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne  
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**,  
**ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ŻURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą  
w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

**BRACI WCZELAK**

we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,

wykonuje

okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budo-  
wlane, utrzymuje na składzie wielki za-  
pas deszczulek posadzkowych i parkie-  
tów z dobrze wysuszonego materiału, ja-  
koteż opaski (okładzinki), listwy do pod-  
łóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy,  
cieśli i t. d.

Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania  
deski na podłogi, oraz wszelkie roboty  
stolarskie.

**C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny**

we Lwowie

**Filie:**  
w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

**Ekspozytury:**  
w Stanisławowie  
w Podwołoczyskach  
w Nowosielcy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.  
Rezerwy 9,000.000 kor.  
Listy hipoteczne 193,700.000 kor.

**KANTOR WYMIANY**

kupuje i sprzedaje  
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie  
licząc żadnej prowizji.

**Zlecenia giełdowe**

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji  
co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

**Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.**

**Oddział depozytowy**

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500 — począwszy, oprocentowuje takowe  
po 4%, od sta, wydaje na wkładki

**KSIAŻECZKI.**

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

**Schowki depozytowe**

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie  
przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.